

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 7 (640)

13 LUTEGO 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Jesteście the best!

– Choć nie prowadzimy takich przeliczeń, Sanok zrobił wynik, który na pewno jest rekordem Polski! – potwierdza Jurek Owsiak, pomysłodawca i dyrygent Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Czytaj na str. 7.

Dramatyczne wydarzenia, które rozegrały się w ubiegłą środę w Nowosielskach, mocno poruszyły miejscową społeczność. Wieść o porwanej przez wezbrane wody Pielnicy 12-letniej dziewczynce, którą przed niechybną śmiercią uratowało dwóch 17-latków – uczniów pierwszej klasy Technikum Rolniczego – rozeszła się lotem błyskawicy. I choć Hubert Twardy i Jakub Kozieradzki, którzy bez wahania pospieszyli na ratunek tonącej, odzegnują się od nazywania ich bohaterami, na miano takie w pełni zasługują. Gdyby nie ich przytomność umysłu i odwaga, dziewczynkę pochłonąłby nurt rzeki.

Wyścig o życie

Wioletka jest uczennicą piątej klasy Szkoły Podstawowej w Nowosielskach. Feralnego dnia około godz. 13.30 wracała do domu wraz z grupą koleżanek oraz kolegów. Dzieci postanowiły przepłynąć się przez płynącą nieopodal szkoły rzekę, co umożliwiła przerzucona przez nią metalowa szyna o szerokości około 40 cm. Nawet w normalnych okolicznościach przeprawa – ze względu na brak poręczy – nie należała do bezpiecznych. Przy anormalnych – a takie właśnie miały miejsce w środę – obarczona już była sporym ryzykiem. Obfite opady deszczu w nocy oraz gwałtowna odwilż spowodowały znaczny przybór wody. Leniwie płynąca do tej pory Pielnica przeobraziła się w pokrytą taflami kry i licznymi wirami wścieklą kipieli, którą od powierzchni „kładki” dzieliło zaledwie około 20 cm. Część dzieci przebrnęła przez nią szczęśliwie i znajdowała się już na drugim brzegu, kiedy taką samą próbę podjęła Wioletka. Wąska, rozchylona szyna oraz kłębiące się w dole wiry sprawiły, że w połowie drogi dziewczynce zakreśliło się w głowie. Straciła równowagę, a wypełniony książkami plecak pociągnął ją w rzezną otchłań...

Zesłani przez Opatrzność

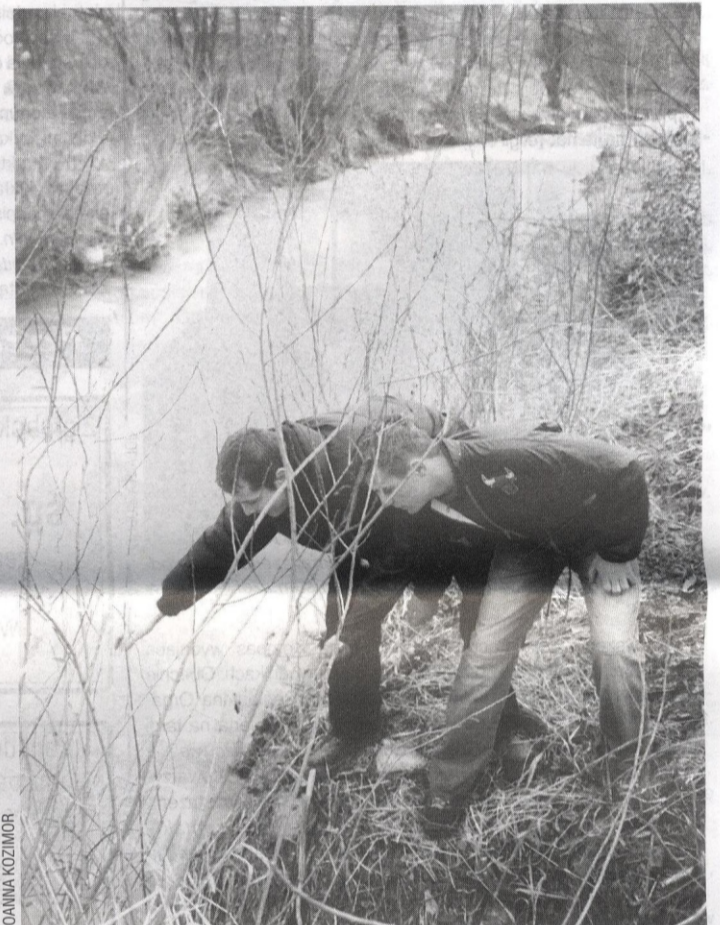
– Wracaliśmy po lekcjach do domu. Szliśmy przez stadion w Nowosielskach, za którym płynie Pielnica. Kolega szedł trochę przede mną, był już na boisku, kiedy ja schodziłem jeszcze z trybun. Widziałem grupę dzieciaków po obu stronach kładki. Nagle usłyszeliśmy przeraźliwy krzyk. Dzieci rozbiegły się. Został tylko jakiś chłopak, który krzychał do nas: „Pomóżcie! Pomóżcie! Wyciągnijcie ją!” Pobiegliśmy w jego kierunku – relacjonuje Hubert.

Dzielący ich od rzeki 100-metrowy dystans pokonali, ile sił w nogach. Bieg znacznie utrudniało rozmokłe boisko, w którym zapadali się niemal po kostki.

– Kiedy dobiegliśmy, zobaczyłem unoszący się na wodzie plecak, a tuż obok niego białą czapkę... Skakała jak piłka pomiędzy kawałkami kry. Płynęła samym środkiem rzeki. Nie było szans, żeby z brzegu ją złapać – uzupełnia Kuba.

Znikąd pomocy

Mimo że umieją pływać, bali się skakać. Prąd był bardzo silny, a kotłująca się woda miała grubo powyżej dwóch metrów głębokości. Niosła też dużą ilość lodowych tafli, które zderzając się ze sobą wydawały złowieszcze



Gdyby nie Hubert i Jakub, wzburzona Pielnica mogła na zawsze pochłonąć Wioletkę.

trzaski. Biegli więc wzdłuż brzegu, licząc, że w którymś momencie prąd zniesie dziewczynkę bliżej brzegu, gdzie będą mogli ją złapać. Wiedzieli, że są jej jedynym ratunkiem, w pobliżu bowiem nie było nikogo innego. Wysłany przez nich po pomoc do najbliższego domu Miodek (przydomek chłopca, który zaalarmował ich krzykiem), wrócił z niczym – zastał zamknięte drzwi.

Przez cały czas starali się utrzymać kontakt z Wioletką. – Krzychałem, żeby próbowała się czegoś złapać i żeby unosiła głowę wysoko do góry. Bałem się, że ją wciągnie pod wodę. Nie wiem, czy bym wtedy nie skoczył – zastanawia się Hubert. Na pierwszym zakolu rzeki z pobliskich chaszczki wylał rękami grubą gałąź (sam później był zdziwiony, skąd miał w sobie tyle siły). Niestety, Wioletka nie zdołała jej złapać. Nasiąkające wodą coraz bardziej ubranie i plecak oraz objające ją ze wszystkich stron zwąły kry znacznie ograniczały ruchy. Bolesnie raniły także niesione wodą kamienie i potłuczone szkło oraz wystające korzenie, na które natrafiała po drodze. Próbowała się ich przytrzymać, ale była zbyt słaba, aby przeciwstawić się ogromnej sile żywiołu. Jedyną jej ostoję stanowił kurczowo zaciskany w ręce długi parasol, którym odbijała się od dna, ratując przed zatonięciem. – To było okropne. Bardzo chcieliśmy jej pomóc i nie wiedzieliśmy, jak to zrobić, jak wyciągnąć ją z tej wody – mówi Kuba.

Dokończenie na str. 7

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG
w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że "psychiczna chirurgia" istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepotcie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbiła ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

przyjęcia 19 lutego 2004 r.

HOTEL "Pod Trzema Różami" ul. Jagiellońska 13
tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

ZAPRASZAMY TAKŻE NA KURS:
„Od terapii naturalnych do bezkrwawych operacji” - prowadzi LAURENCE CACTENG
informacje: (061) 843 65 25/26

Karnawałowa niespodzianka

NAJTANIEJ!

Teraz najtaniej w abonamencie

50 gr
za minutę połączenia*

10 gr
za wysłanie SMS-a*

Siemens C62

1 zł

1,22 zł z VAT

Cena dla taryfy Moja 40 Medium

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM)

– 609 zł (852,78 zł z VAT)

Kalkulator
w prezencie

F.H.U.

ETER

Autoryzowany
przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl

e-mail: etersanok@data.pl



Możesz więcej

W standardzie:
- termoramka
- szara
- uszczelka

5-komorowy
profil PCV
podłżycowy

RABATY!

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2,
tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25,
tel./fax 434 30 15
www.vidok.com
biuro@vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

www.esanok.pl

Strony internetowe

już od **150 zł/rok**

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

Próba gimnazjalistów

W miniony wtorek oraz środę (10-11 bm.) gimnazjali trzecioklasiści przystąpili do próbnych egzaminów na zakończenie szkoły, zwanych też „małą maturą”. Nie były one obowiązkowe i zgodnie z decyzją Kuratora Oświaty szkoły mogły od nich odstąpić bądź przeprowadzić je w innym terminie. Do próbnych testów podeszli w tym czasie uczniowie dwóch sanockich placówek – G1 (232 osoby) oraz G2 (218). Pierwszego dnia rozwiązywali test z przedmiotów humanistycznych, drugiego zaś – z matematyczno-przyrodniczych. W obu przypadkach mieli na to po 2 godziny. Pozostałe sanockie gimnazja zdecydowały się na inne terminy – G3 (125) przeprowadziło testy już w styczniu, a G4 (211) zamierza to uczynić w marcu. – *Próbne testy mają charakter egzaminu wewnętrznego i są oceniane oraz omawiane przez nauczycieli w szkołach. Ich celem jest oswajanie uczniów z egzaminem, zbadanie poziomu ich wiedzy i wskazanie ewentualnych braków, które należy jeszcze uzupełnić* – mówi Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji UM. Właściwy egzamin czeka gimnazjalistów 5 i 6 maja. Jego wyniki będą miały istotny wpływ na dostanie się do wymarzonej szkoły. /joko/

Przyszłość na Wschodzie

Stylizowany kapelusz bojkowsko-huculski, czerwona kurtka i koszulka z nadrukiem wyróżniać będą członków Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpata”, utworzonego w sierpniu ub. roku przez doborowych przewodników z naszego regionu. Stowarzyszenie – którego celem jest integrowanie środowiska przewodnickiego, stałe podnoszenie kwalifikacji i jakości usług oraz współpraca w zakresie szeroko rozumianej promocji turystycznej regionu – podejmuje coraz więcej ciekawych inicjatyw. Ostatnią z nich jest zorganizowanie we współpracy z Wydziałem Rozwoju i Promocji Urzędu Miasta seminarium „Współpraca w promocji turystycznej”. Wcześniej przewodnicy rozpoczęli cykl szkoleń na temat religii i wyznań w naszym w regionie.



Robert Bańkosz mierzy nową kurtkę Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpata”. Odziewa go sam szef Stanisław Orłowski.

Stowarzyszenie współpracuje również z firmą „Kompas” wydającą mapy i „Bezdroża”, która specjalizuje się w przewodnikach. Obecnie przygotowana jest – razem z Podkarpacką Regionalną Organizacją Turystyczną i Urzędem Marszałkowskim – oferta na targi turystyczne w Odessie. – *Rzeczywiście, dzieje się bardzo wiele – potwierdza Stanisław Orłowski, pomysłodawca i szef stowarzyszenia, wybitny regionalista, przewodnik PTTK z 30-letnim stażem. – Niezwykle obiecująco zapowiadają się nasze kontakty z biznesmenami rosyjskimi i ukraińskimi, którzy zainteresowani są pobytem w Bieszczadach i na Podkarpaciu. Chcą oni wypocząć w ekskluzywnych hotelach, w gronie najbliższych lub przyjaciół, i mieć zapewnione atrakcje typu polowanie z kamerą czy wyprawy w ciekawe miejsca, oczywiście pod opieką przewodnika znającego język. W tym miejscu przypomina mi się to, co kilka lat temu mówił Józef Szymbara, iż przyszłość polskiej turystyki leży na Wschodzie. Słowa te potwierdzają się obecnie w całej rozciągłości. Jak zauważył Robert Bańkosz, połowę turystów odwiedzających Kraków, Gdańsk, Podhalę, Mazury czy Karkonosze stanowią dziś przybysze zza wschodniej granicy. Dla naszego regionu to ogromna szansa – podkreśla rozmówca. Stowarzyszenie podjęło również współpracę ze Stawkami. W planach jest m.in. wspólne przygotowanie tras po polskiej i słowackiej stronie.* (z)

Radosna Polana Mistrza

Muzeum Historyczne zaprasza na otwarcie wystawy „Radosna Polana Mistrza – w dwudziestą rocznicę śmierci Mariana Kruczka”. Wernisaż odbędzie się 17 lutego (wtorek) o godz. 17.00 w Zajeździe. – *Marian Kruczek to artysta sanocki pochodzący z Płowiec, który mieszkał, pracował i tworzył w Krakowie. Był profesorem ASP. Jego kompozycje stały się tam jedną z jego prac. Sztuka Kruczka rodziła się z poetyki ludowej. Mówi się, że zabrał on ze sobą Płowce do Krakowa – przypomina Wiesław Banach, dyrektor muzeum. Dziś w Polsce zbiory Mariana Kruczka znajdują się w dwóch muzeach – w Zielonej Górze i właśnie w Sanoku. Na wernisażu spodziewani są goście z Krakowa, m.in. przyjaciele artyści.*

Warto podkreślić, że najnowsza wystawa jest jedną z wystaw organizowanych w ramach obchodów 70-lecia Muzeum Historycznego. (z)

Pracowity dyżur

Pracowicie spędził swój dyżur poselski w Sanoku Marek Kuchciński, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Przemysła, którego *nowiny* zaliczyły ostatnio do grupki najbardziej aktywnych parlamentarzystów z Podkarpacia oraz umieściły w gronie kandydatów do „Lauru *nowin*”.



Aby muzea mogły wreszcie normalnie funkcjonować potrzebne są zmiany ustawowe – stwierdzili zgodnie Marek Kuchciński (po prawej) i Wiesław Banach.

Beznadziejne kontrakty

Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej podpisał kontrakt – wraz z aneksem – na świadczenie usług z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Kontrakt nie zobowiązuje do pełnienia całodobowej opieki nad pacjentem. Zdaniem dyrektora Aleksandra Korobczenko oznacza to zlikwidowanie nocnego ambulatorium podstawowej opieki zdrowotnej przy ul. Jana Pawła II – dla mieszkańców jest to prawdziwie hiobowa wieść.

Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia ma również Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej. Dyrektor Henryk Przybycień określa podpisaną umowę jednym słowem: beznadziejna. – *Będziemy mieli 3,6 mln. zł mniej, niż w ubiegłym roku. Oznacza to finansową zapaść szpitala i obniżenie poziomu usług* – mówi przygnębiony. Zakład wystąpił do funduszu z pismem o renegotjację umowy. (jz)

Pozostaną w pamięci

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi **śp. Daniela Pokorskiego** żegnamy go z ogromnym żalem składając rodzinie wyrazy szczerzego współczucia **Pracownicy ZWN Grupa MSG**

Pani doktor Agacie Bończak, pielęgniarkom oraz personelowi Oddziału Neurologicznego za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia **Felicji Stafij** serdeczne podziękowania składają rodzina Przyjaciołom za pomoc oraz wszystkim, którzy wspierają mnie w trudnym okresie życia – bardzo dziękuję **Dorota Stafij**

Pani Czesławie Łukowskiej najszczerze wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża **Józefa Łukowskiego** byłego wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Zagórz i sołtysa miejscowości Czaszyn składają **Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz z pracownikami Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz**

Płynące z głębi serca wyrazy współczucia Pani Czesławie Łukowskiej z powodu śmierci męża **Józefa Łukowskiego** wieloletniego wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Zagórz i sołtysa Czaszyna składają **Radni Rady Miejskiej w Zagórz**

Posel przebywał w naszym mieście we wtorek (10 lutego). Program dnia wypełniły mu spotkania, głównie z młodzieżą i mieszkańcami. Rano gość odwiedził Zespół Szkół nr 2, gdzie spotkał się z uczniami klas maturalnych. Wcześniej rozmawiał z dyrektorem szkoły Marianem Kuzickim i jego zastępcą Edwardem Uruskim. Spotkanie z maturzystami trwało około dwóch godzin. Poseł mówił o pracach Sejmu, a w szczególności o przystosowaniu prawa polskiego do unijnych standardów. Kolejną wizytę złożył w Gimnazjum nr 2 w Zagórz. Tam spotkanie z uczniami trzecich klas przygotowała Zofia Fal. Gimnazjaliści byli ciekawi jak wygląda i na czym polega praca posła w Sejmie i w okręgu wyborczym. Z Zagórza Marek Kuchciński wrócił do Sanoka, gdzie miał zaplanowany dyżur poselski i kolejne spotkania. Odwiedził również Muzeum Historyczne, w którym rozmawiał z dyrektorem Wiesławem Banachem na temat dramatycznej sytuacji finansowej muzeum. Późnym popołudniem odbyło się spotkanie z mieszkańcami powiatu sanockiego oraz członkami PiS. Poseł mówił o aktualnej sytuacji politycznej w Polsce i naszym województwie. (z)

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO
tel. 465-29-05

19 lutego (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

18 lutego (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

19 lutego (czwartek)
dyżur pełni radny
Marian Bursztyn
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji **26 lutego 2004 r. od godziny 7.00 do 15.00.**

Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych **25 lutego 2004 r. po godz. 16.00** przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

Porady prokuratorów

Informujemy, iż w ramach obchodów Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw w dniach od 23 do 27 lutego br., w godzinach od 8.00 do 15.00, prokuratorzy tutejszej Prokuratury Rejonowej będą pełnili dyżury, w trakcie których udzielać będą bezpłatnych porad prawnych ofiarom przestępstw. (kaha)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na 30.000 złotych oszacowano wartość mercedesa 310, który padł łupem złodzieja (5/6 bm.) na parkingu przy ul. Krakowskiej.

* W niewyjaśnionych okolicznościach doszło do uszkodzenia zderzaka fiata seicento, zaparkowanego przy ul. Sobieskiego. Zdarzenie miało miejsce 7 bm. około godz. 10.20.

* Z niezamkniętego peugeota, zaparkowanego na prywatnej posesji przy ul. Lipińskiego, skradziono (7 bm.) saszetkę zawierającą dowód osobisty i prawo jazdy właściciela pojazdu.

* W nocy z 7 na 8 bm., w rejonie ul. Wolnej dwaj mieszkańcy Sanoka – Jakub P. i Łukasz G. zostali pobici przez nieustalonych sprawców. Jedna z ofiar ma wybite zęby, druga – ogólne potłuczenia. Policja wszczęła postępowanie w celu ustalenia sprawców.

* Z pojazdu zaparkowanego na terenie firmy Trans-Drew przy ul. Przemyskiej skradziono (7-9 bm.) samochodowy panel sygnalizacyjny z napisem *Drogi krajowe* o wartości 500 złotych.

* Nieźle obłowili się złodzieje, którzy włamali się (8/9 bm.) do zakładu usługowo-eksploatacyjnego ABREM przy ul. Langiewicza. Ich łupem padły: komputer, drukarka igłowa, spawarka oraz elektronarzędzia – młot udarowy, wiertarka i wyżynarka. Sprawcy ukradli też z garażu poloneza, do którego załadowali skradziony sprzęt. Łączną wartość strat wyceniono na 30.000 złotych.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Do tragicznego wypadku doszło (7 bm.) w lesie na terenie Holuczkowa. Podczas wywózki drewna przewrócił się ciągnik, który przygnoił 52-letniego Jana K. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Wyjątkowo bogaty plon w postaci kilkunastu zatrzymanych praw jazdy zebrali w minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP. Za jazdę po pijanemu ukarani zostali: w Zahutyńcu – kierujący mercedesem Witold H., u którego stwierdzono 2,625 promila alkoholu w wydychanym powietrzu; w Sanoku – 23-letni Adrian M., bez prawa jazdy, fiat punto (1,638); w Nowotańcu – 40-letni Andrzej B., fiat 126 p (2,163); w Zagórz – Marian Z., polonez (1,176); w Zastawiu – 37-letni Bogusław D., bez uprawnień, auto „sam” (1,617); w Smolinie – 39-letni Janusz S., polonez (2,268); w Niebieszczykach – Rafał B., rower (0,798); w Porażu – 20-letni Leszek M., polonez (0,504); w Nagórz – 50-letni Henryk K., bez wymaganych dokumentów, fiat 126p (3,213); w Prusieku – Krzysztof A., bez uprawnień, fiat 126p (1,407); na ul. Królowej Bony – 38-letni Piotr Ł., rower (1,491); na ul. Kolejowej – Leszek B., rower (1,512) oraz Jan S., rower (0,714); na ul. Traugutta – 22-letni Paweł B., fiat punto (2,541); na ul. Dworcowej – 18-letni Łukasz R., rower (0,966). Do kontroli drogowej na ul. Piłsudskiego w Zagórz nie zatrzymał się (6 bm.) 41-letni Zbigniew K., kierujący nubirą, który zgłosił się na policję następnego dnia.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyście.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Tołhaje walczą o Fryderyka

Album „A w niedziela rano” podkarpackiej grupy „Tołhaje”, znalazł się na liście nominowanych do tegorocznej edycji Fryderyków w kategorii „Album Roku ETNO/FOLK”. Wyniki już 9 marca podczas wielkiej gali warszawskiej.

Muzyka – wykorzystuje autentyczne melodie ludowe Łemków i Bojków (grup etnicznych zamieszkujących Bieszczady przed 1947 r.), tematy z regionu lubelskiego, a jeden nawet z rzeszowskiego i łączy je z nowoczesnym brzmieniem w oryginalnych aranżacjach – jest efektem współpracy sześciuosobowej grupy muzyków z Podkarpacia. Przed czterema laty, za namową sanockiego gitarzysty **Damiana Kurasza** i basisty z Leska **Janusza Demkowicza**, postanowili grać razem, wtedy jeszcze w zwięższonym składzie. Obecnie grupę „karpackich zbójników grasujących w Beskidach”, z węgierskiego – „Tołhaje”, tworzą: **Marysia Jurczyszyn** – wokalistka, **Tomasz Duda** – saksofon, **Piotr Rychlec** – akordeon, **Łukasz Moskal** – perkusja oraz wspomniani **Damian Kurasz** – gitara i **Janusz Demkowicz** – bas. – *Gramy muzykę etno w większości na instrumentach akustycznych, które przygotowujemy w celu uzyskania ciekawszego brzmienia. Polega to na tym, że przepuszczamy np: dźwięk akordeonu przez efekty gitarowe* – opowiada Damian, główny aranżer i kompozytor. Od początku istnienia ich występy były pasmem sukcesów. Już po roku pracy zdobyli II miejsce na Festiwalu Muzyki Folkowej Polskiego Radia „Nowa Tradycja”, I miejsce na sanockim „Eurofolk”, reprezentowali Polskę na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Unii Radiowej (EBU) w niemieckim Moelln, w końcu zdobyli „Folkowy fonogram roku” za najlepszy krążek „A w niedziela rano” (na festiwalu „Nowa Tradycja” w 2003 r.). Teraz walczą o Fryderyka i boku „Brathanków”, „Swojej Drogi”, „Dziubka” oraz ZPIT „Śląsk”. Jak mówią członkowie zespołu, ta nominacja była dla nich miłym zaskoczeniem. – *Ktoś wreszcie docenił naszą pracę, gramy muzykę niekomercyjną i trudno jest się z nią wybić, a jednak głosowało na nas 800 członków Akademii Fonograficznej (ZPAV). Nie wszystkim podoba się to, co proponujemy, środowisko ludzi zajmujących się muzyką folkową jest hermetyczne, często wolą muzykę ortodoksyjnie czystą, a my wykorzystujemy dużo współczesnych stylów. W naszej muzyce pojawia się nowoczesne brzmienie, rytmy oparte na współ-*

czesnych groove'ach np: drum'n bass i dużo improwizacji – kontynuuje założyciel „Tołhajów”. – Na co dzień każdy z nas zajmuje się czymś innym. Często jest tak, że spotykamy się dopiero na koncertach, wtedy przydaje się umiejętność improwizowania – dodaje Janusz Demkowicz. Swoją krążek nagrali w studiu S4 Polskiego Radia, gdzie powstała również wspólna płyta Anny Marii Jopek i Patha Metheny'ego. „Tołhaje” miały nawet w tym swój udział. – Poproszono nas o zmianę terminu nagrania, gdyż



tylko w tym czasie mógł nagrywać Pat Metheny. W zamian za to, firma Warner Bros Music Poland zajęła się dystrybucją naszej płyty – wspomina basista. Muzycy zgodnie stwierdzają, że bez dobrej reklamy i odpowiednich działań marketingowych trudno jest zaistnieć na polskim rynku. – Pomimo tego, że dystrybucją zajęła się jedna z najlepszych wytwórni, nie zapewniamy nam to większej sprzedaży, bo płyta dostępna jest tylko w Empikach i przez Internet. Nominacja do Fryderyków zwiększa nasze szanse dotarcia do szerszego kręgu odbiorców. Mamy nadzieję, że dzięki naszej płycie, młodzież chętnie sięgnie po muzykę folkową a stare, tradycyjne melodie nie pójdą w zapomnienie. Zauważyliśmy coraz większe zainteresowanie naszą płytą, także za granicą, więc będziemy chcieli zająć się jej promocją. Może po wielkim finale zyskamy nowe grono sympatyków – zwierają się muzycy. O wynikach jury dowiemy się 9 marca, podczas uroczystej gali w warszawskim „Traffic Club”. A do tego czasu ... – Trzymajcie za nas kciuki, bo nie będzie łatwo – proszą „Tołhaje”. (kaha)

Choć aura wyjątkowo kaprysi w tym roku, rozpoczynający zimową labę uczniowie sanockich szkół na pewno nie będą mieli powodów, by narzekać na brak zajęć i nudę. Nawet, gdyby Pani Zima zawiodła na całej linii (na razie jest nie najgorzej, ale – tfu, tfu – nie zapieszajmy, wszak dziś nie dość, że trzynasty, to jeszcze piątek!), dzięki bogatej ofercie programowej *Ferii w mieście*, każdy powinien znaleźć coś zarówno dla ciała, jak i ducha. Dziś przedstawiamy propozycje na najbliższy tydzień.

Ferie w mieście (1)

Amatorów łyżwiarskich ewolucji ucieszy zapewne informacja o bezpłatnej ślizgawce na torze lodowym MOSiR-u. W latach poprzednich biła ona wszelkie rekordy popularności, należy więc przypuszczać, że nie inaczej będzie i tym razem. Od 16 do 20 lutego można z niej korzystać w godz. 12-13.30, a 22 lutego od godz. 14 do 17.

Życiem tętnić będą sanockie szkoły – podstawowe w pierwszy tydzień, gimnazja w drugi (szczegóły w następnym „TS”). Wyjątkiem od tej reguły, co warto szczególnie podkreślić, jest SP-1, która zapewni swoim uczniom atrakcje *przez całe ferie!* (nauczyciele przepracują drugi tydzień społecznie). „Jedynka” proponuje (codziennie, 10-15) zajęcia sportowe (unihołk, siatkówka, koszykówka, piłka nożna), zabawy „baw się z nami”, warsztaty komputerowe, taneczne, teatralne i plastyczne; działać też będzie świetlica socjoterapeutyczna. SP-2 postawiła na sport (10-13/14). W programie: otwarty konkurs skoku wzwyż, usportowione dwa ognie oraz liczne turnieje: minisiatkówka, minikoszykówka, piłka halowa, unihołki. Niemal identyczną ofertę – w zakresie gier zespołowych – złożyła SP-3 (9-13.30) oraz SP-4 (10-11/12), która wzbogaci ją dodatkowo o gry i zabawy sportowe, zajęcia komputerowe i biegi na orienta-

warsztaty teatralne oraz zimowe zabawy w parku i na łyżwach, konkursy plastyczne: *Kolorowa zima* (dla młodszych), *Gipsomania* (dla starszych), a także liczne turnieje m.in. *Wiem wszystko*, *Państwa-Miasta*, *Kalambury*. W niedzielę (16-19) zapowiadają się zaś wspaniałe bal przebierańców dla dzieci pn. *Kulig z bajkami*. Szczegółowe informacje w siedzibie MDK przy pl. św. Michała.

O wypełnienie czasu dzieciom i młodzieży zadbał również **ODK Gagatęk** (codziennie, od g.11), gdzie na kolejne dni tygodnia zaplanowano: integracyjne zabawy grupowe *W krainie uśmiechu*, konkurs plastyczny *Ze sztuką na ty*, zabawy i konkursy muzyczne oraz rekreacyjne. Tydzień zamknie w piątek turniej tenisa stołowego klas IV-VI szkół podstawowych i szkół gimnazjalnych. **ODK Puchatek** zaprasza na wystawę (od 16 do 27 lutego) będącą pokłosiem XVII Podkarpackiego Konkursu Kartonowym i Plastikowym Modeli Redukcyjnych oraz turniej tenisa stołowego dla szkół podstawowych i gimnazjów (20 lutego, g.10).

/joko/

Miejska Biblioteka Publiczna podczas ferii włącza się do ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Od poniedziałku



Zabawa w teatr zawsze daje dużą frajdę. Ferie w mieście 2002 – MBP.

cję. Uczniowie SP-6 (10-12) mogą liczyć na turniej ping-ponga, zajęcia sportowo-rekreacyjne, gry relaksacyjne, konkurs pięknej czytania bajek i baśni oraz zajęcia plastyczne (wycinanki ludowe). SP-7 proponuje zawody saneczkarskie lub turniej unihołki (17 lutego) oraz gry i zabawy na śniegu bądź – alternatywnie – zajęcia taneczno-ruchowe (19 lutego).

Sporo atrakcji przygotował **Młodzieżowy Dom Kultury**, gdzie codziennie w godz. 10-17 dostępna będzie świetlica (gry planszowe, bilard, piłkarzyki, tenis stołowy i filmy wideo), zaś dla komputerowców – kafejka internetowa (11-15), z wyjątkowo atrakcyjną ceną usług w wysokości 1 zł za godzinę! We wtorek i czwartek (15-16) miłośnicy tanecznych rytmów poznawać będą tajniki salsy, a fani sportów pływackich z klas I-III spotkają się w sobotę o godz. 9.00 na basenie MOSiR-u, gdzie odbędą się zawody o Puchar Ferii. MDK zaprasza także na

do piątku w godzinach od 10 do 12 znani sanoczanie czytając będą młodym czytelnikom fragmenty swoich ulubionych książek, a także opowiadać o swoich pasjach, nie tylko literackich. I tak w pierwszym tygodniu ferii bibliotekę odwiedzi burmistrz Wojciech Blecharczyk, dyrektor Banku PKO BP Ewa Rogacz, poetka Halina Więcek i dziennikarz *Tygodnika Sanockiego* Joanna Kozimor. W tłusty czwartek natomiast zabawę dzieciom zapewnią harcerze. W drugim tygodniu gośćmi biblioteki będą: proboszcz parafii oo. franciszkanów o. Stanisław Glišta, komendant Komendy Powiatowej Policji w Sanoku Janusz Pleśnar, dyrektor Przedszkola nr 4 (obecnie na emeryturze) Stanisław Skwarcan, poeta Janusz Gołda i opiekun młodzieży – ks. Bogdan z parafii NSPJ w Sanoku. Do uczestnictwa w zajęciach zapraszamy wszystkie dzieci w wieku wczesnoszkolnym (I-III klasa szkoły podstawowej). (as)

Koniec z wywrotkami

Niebezpieczny garb pod posesją przy ul. Warzywnej 13, o którym pisaliśmy w artykule „Wywrotowy chodnik” („TS” nr 5) został zlikwidowany. Dzięki szybkiej akcji pani **Zdzisławy Kołodziejczyk**, naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska UM, mieszkańcy osiedla nie musieli czekać do wiosny. Chwilowa odwilż wystarczyła, by szybko i sprawnie wykonać prace drogowe i wyrównać niebezpieczny skos. – *Dzięki interwencji „TS” już naprawili chodnik. Wreszcie nie będą się wywracał!* – cieszy się mieszkaniak ul. Warzywnej. (kaha)

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.
Miedziority Wojciecha Łuczaka.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Czynna: pon., wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw., pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42
14, 15 II, godz. 17.00 – FTT „Flamenco” w premierowym programie „Złote lata 50-60”.
• Kino SDK

Przeboje polskiego kina – 2003
13-15 II, godz. 19.30 – „Przystanek Woodstock – Najgłośniejszy Film Polski”, od 15 lat.
17 II, godz. 19.00 – „Zurek”, od 15 lat.
18 II, godz. 19.00 – „Warszawa”, od 15 lat.
19-20 II, godz. 19.00 – „Zróbmy sobie wnuka”, od 15 lat.

W krainie bajek
17-18 II, godz. 17.00 – „Tristan i Izolda”, prod. Luksemburg/Francja, b.o.
19 II, godz. 17.00 – „Makrokosmos – Podniebny taniec”, prod. Francja/Włochy/Niemcy, b.o.

Postój taxi tel. 463-03-33
Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60
Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonii zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek
13-16 II – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.
16-23 II – apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

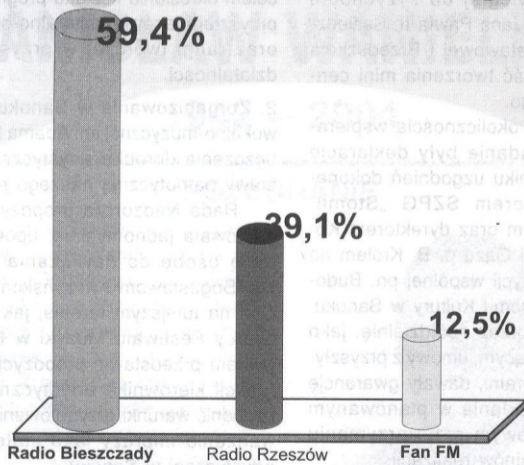
Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 16 II, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Józef Litwin.

Czołówka rozgłośni radiowych*



* rozgłośnie regionalne
Źródło: SMG/KRC Poland Media S.A., październik - grudzień 2003
Populacja: powiat sanocki, grupa wiekowa: 15 - 75 lat
wskaźnik: zasięg tygodniowy

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny
oferty LAST MINUTE

DARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

DARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Formacja Tańca Towarzyskiego Flamenco, działająca przy SDK, wystąpiła w minioną sobotę i niedzielę ze swym nowym programem do muzyki lat 50. i 60. Gorące rytmy, piękne stroje, uśmiechnięte twarze i przeboje ze starych dobrych czasów *Czerwonych Gitar, Trubadurów, Filipinek* i Czesława Niemena, była nie lada gratką dla sanockiej publiczności.

Złote lata

Na występ *Flamenco* przyszło sporo osób, praktycznie nie było wolnych miejsc (poza kilkoma pustymi krzesłami, których „właściciele” zapewne zostawili sobie rezerwację na 14 lutego). Trzy grupy formacji tanecznej prowadzonej przez **Wiesławę Skorek** (instruktorkę, choreografa, reżysera i autorkę scenariusza) okazały zaprezentowały się na scenie SDK. Na widzach niezatarte wspomnienie pozostawiły układy choreograficzne do po-

nie na poszczególne scenki. Tańczyło się nam bardzo dobrze, nie było żadnych wpadek. Szkoda tylko, że nie widzieli tego ci wszyscy, którym wystaliśmy specjalnie zaproszenia... Mam nadzieję, że skorzystają przy następnej okazji – relacjonuje instruktorka. Niewątpliwie miłym zaskoczeniem był finał, w trakcie którego wystąpiła również główna pomostodawczyni programu. Otoczona wianuszkami tancerzy z najstarszej grupy, zaśpiewała „Gdzie się podziały tamte prywatki”, czym zachęciła do spontanicznego tańca zarówno swoich wychowanków jak i publiczność. Co trzeba robić, aby osiągnąć takie rezultaty? – Trzeba dużo ćwiczyć i kochać taniec. Spotykamy się dwa razy w tygodniu po dwie godziny, a jak trzeba to częściej. Cieszymy się, że możemy tańczyć, dla nas to ogromna przyjemność. Podczas koncertu najbardziej podobał nam się finał, to wielka zabawa, która daje ogromną satys-



DOROTA GWARA

Taniec jest dla nich nie tylko ciężką pracą, ale daje też ogromną satysfakcję.

pularnych piosenek m.in. Katarzyny Sobczyk, Piotra Szczepanika, Karin Stanek, Maryli Rodowicz, *Niebiesko-Czarnych, Skaldów* czy *Trubadurów*. Przemysłane układy, doskonale dobrana muzyka, piękne stroje i świetnie przygotowani młodzi tancerze, pod bacznym okiem swojej szefowej, przygotowali naprawdę dobry program karnawałowy. – Po występie dostałam mnóstwo gratulacji i ciepłych słów od rodziców, nawet sms-y typu: Pani Wiesiu, jest pani wielka! Koncert był wspaniały! – cieszy się pani Wiesława – Pomyśl zrodził się przed trzema laty, ale dopiero teraz udało się go zrealizować. Sporo czasu poświęciłam na zgromadzenie płyt i wybranie odpowiedniej muzyki, potem powstawały pomysły na układy do poszczególnych piosenek, obsadzenie ról i żmudne próby. Trzeba było przygotować stroje, rekwizyty, pomyśleć o organizacji na scenie i światłach. Nad tym wszystkim czuwał cały sztab ludzi z SDK, którym chciałam wyrazić swą wdzięczność za pomoc. Jestem bardzo zadowolona, szczególnie z niedzielnej występu, na którym była wspaniała publiczność. Reagowała bardzo żywo i spontanicz-

nie – zgodnie potwierdzają Milena, Ewelina, Andrzej, Piotrek, Seweryn, Paweł, Maciek i Szymek – członkowie grupy.

– Występ jest dowodem na to, jak ogromnym potencjałem dysponuje zespół. Wbrew pozorom przygotowanie takiego programu nie jest rzeczą łatwą. To co muzycznie brzmi bardzo przyjemnie, wymaga ogromnej pracy, zwłaszcza, kiedy ma być jeszcze atrakcyjne tanecznie. Wydaje mi się, że udało się to osiągnąć i trzeba w tym miejscu pogratulować zarówno pani Wiesławie Skorek, jak i występującym tancerzom. Tych, którzy nie zdążyli jeszcze obejrzeć tego widowiska, zapraszamy również na 14 i 15 lutego, może to być przy okazji wspaniały prezent dla najbliższej osoby na walentynkowy wieczór – zachęca **Waldemar Szybiak**, dyrektor SDK. Sądząc po reakcjach, publiczności najwyraźniej podobał się program, jaki zaproponowała sanocka grupa taneczna – *Zamiast na siłownię mogłem się zapisać do grupy Flamenco, to teraz też bym się tak ruszał* – stwierdził jeden z siedzących na widowni młodzieńców i nucąc ostatni przebieg koncertu z lat 60., najwyraźniej zadowolony, wyszedł z SDK-u. (kaha)

„Archeologia a Biblia” – wykład ks. dra hab. Michała Bednarza w MBP

Czy to się zdarzyło naprawdę?

Już po raz drugi gościł w Miejskiej Bibliotece Publicznej ks. dr hab. Michał Bednarz – autor ponad 30 książek, około 300 artykułów naukowych i popularnych, od 30 lat wykładowca w Instytucie Teologicznym w Tarnowie, a także w Rzeszowie, Tuchowie i Kamieńcu Podolskim na Ukrainie. Ceniony popularyzator treści biblijnych w prasie, radiu oraz przewodnik pielgrzymek, które od dwudziestu lat oprowadza po Ziemi Świętej.

Czy wszystko to, co opisano w Biblii zdarzyło się naprawdę? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali ludzie od pokoleń. Już św. Helena, matka cesarza Konstantyna, która w roku 324 udała się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, jako pierwsza kobieta w historii zapoczątkowała badania, które można by nazwać archeologicznymi. Legenda uczyniła z niej pierwszego archeologa podając, że szukała drzewa z krzyża i... odnalazła je.

Archeologia Wschodu rozpoczęła się wraz z podbojem Egiptu przez Napoleona (1798). Cały sztab uczonych, który mu towarzyszył, zbadał zabytki tego kraju, a efektem prac było wspaniałe, dwudziestotomowe dzieło *Opis Egiptu*.

Archeologia biblijna to dyscyplina stosunkowo młoda. Jej początki sięgają połowy XIX w. Jednak pierwsze wyniki badań archeologicznych wywołały przerażenie. Co będzie z Pismem Świętym? Obawiano się, że odkrycia mogą podważyć prawdy biblijne. Dlatego wielu uczonych ustos-

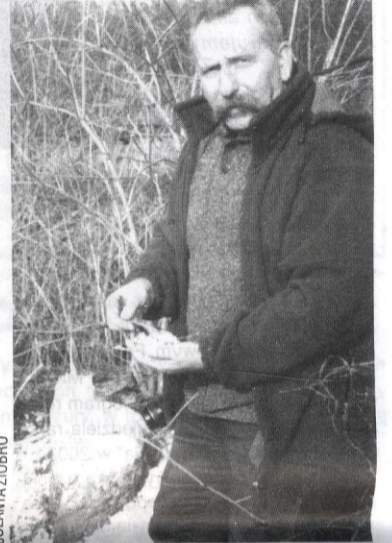
unkowywało się negatywnie do nowej dyscypliny naukowej. Z czasem jednak zorientowano się, że archeologia potwierdza opowiadania biblijne i w badaniach nastąpił okres triumfalizmu. Wydawało się, że wszystko, co znajduje się w Biblii, znajdzie potwierdzenie. Obecnie w archeologii biblijnej zapanała umiarkowana sceptycyzm – wiadomym jest, że archeologowie potwierdzają opisy biblijne, nowe odkrycia pozwalają lepiej zrozumieć Pismo Święte, wyjaśniają niezrozumiałe miejsca w Biblii, a także obalają skierowane przeciw niej zarzuty. Z drugiej jednak strony – jak za pomocą metod właściwych tej nauce udowodnić czyjeś nawrócenie, wiarę czy inne wydarzenia zachodzące na płaszczyźnie duchowej?

O szczegóły dopytywali licznie zebrani goście – jak zwykle po wykładzie księdza Bednarza rozgorzała dyskusja. A jako że erudycja i umiejętność rozmowy o sprawach trudnych to niewątpliwie atuty księdza, czekamy na spotkanie w przyszłym roku. A tegoroczne zorganizowane zostało przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce, Korporację Literacką i Miejską Bibliotekę Publiczną. (as)

Jedyny z Sanoka

Jerzy Ginalski, dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego, jest jedynym kandydatem z Sanoka do „Lauru nowin”. Laur jest honorową nagrodą redakcji tego dziennika dla ludzi z Podkarpacia, którzy swoją działalnością w 2003 r. wzbudziili podziw i szacunek.

Dyrektor Ginalski jest jednym z sześciu kandydatów w dziedzinie kultury. W sumie nominowanych jest trzydzieści siedem osób. W notce prezentującej kandydatów redakcja zauważyła, że Jerzy Ginalski jest cenionym menedżerem i gospodarzem, sprawnym organizatorem wielu imprez, m.in. „Eurofolku na Pograniczach”. W ubiegłym roku padł rekord – skansen odwiedziło 80 tys. turystów; dochody własne przekroczyły 40 proc. wydatków. Mimo trudności finansowych na terenie skansenu realizowane są różne inwestycje (m.in. system przeciwpożarowy, zadanie widowni). Ikony ze zbiorów MBL odwiedziły Hiszpanię, robiąc tam prawdziwą furorę. Obecnie muzeum ubiega się o 1,5 mln euro na projekt „Galicyjskie miasteczko”. Będzie on częścią dużego, realizowanego wspólnie z miastem i Muzeum Historycznym projektu „Park dziedzictwa kulturowego w Sanoku”, który uwzględni również rewitalizację Rynku i rozbudowę zamku. – *Całe przedsięwzięcie świetnie wpisuje się w unijne koncepcje ochrony dziedzictwa kulturalnego, rozwoju regionalnego oraz współpracy między różnymi podmiotami z danego terenu. Wskreszenie w skansenie galicyjskiego miasteczka żyjącego swoim dawnym rytmem, z działającą karczmą, fryzjerem, apteką, szewcem itp. bez wątplenia zapoczątkowałoby nową epokę w historii muzeum – rozmarza się gospodarz. W bieżącym roku MBL będzie również organizatorem międzynarodowej konferencji muzeów na wolnym powietrzu, poświęconej ekspozycjom przemysłowym. Wezmą w niej udział przedstawiciele skansenów naftowych z całej Europy. Konferencja, przebiegająca pod hasłem „W cieniu podkarpackich szczybów”, będzie połączona z oficjalnym otwarciem sektora naftowego w MBL. – Musimy również rozebrać i przewieźć XIX-wieczny dwór ze Świąć k. Biecza, który kupiliśmy*



JOLANTA ZIOBRÓ

w ubiegłym roku oraz zakończyć konserwację XVII-wiecznego kościoła w Bączalu Dolnym. Jeśli uda się zrealizować to wszystko o czym powiedziałem, uznaję, że faktycznie należę do jakiegoś lauru – żartobliwie podsumowuje kandydat do „Lauru nowin”. (JZ)

Podwójny jubileusz (I)

Mistrz i uczennica

24 grudnia 2003 r. minęła 130. rocznica urodzin Adama DIDURA, „basa wszech czasów” jak go nazywa **Wacław Panek** autor książki *Kariery i Legendy*. W okresie pierwszej wojny światowej – wraz z I.J. Paderewskim i Marceliną Sembrich-Kochańską – kiedy zaczęły rodzić się nadzieje na odzyskanie niepodległości, byli gorącymi orędownikami sprawy polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wykorzystując swoją sławę i pozycję artystyczną do upominania się o sprawę odzyskania niepodległości.

Pomimo tego – jak dalej pisze **Panek** – fonografia w Polsce w ogóle nie zauważyła istnienia największego w historii polskiej wokalistyki basso cantante, a *Wielka Encyklopedia Muzyczna PWN* zmieniła datę jego urodzin.

Zbiegiem zdarzeń w styczniu br. mija również okrągła rocznica urodzin **Marii Foltyn**. Jako dyrektor artystyczny była głównym twórcą pierwszych *Promocji Wokalno-Muzycznych im. Adama Didura*, jakie odbyły się w dniach 15-17 grudnia 1989 r. w Sanoku. Festiwal rozpoczął przed niemal piętnastu laty, zyskał rangę jednej z najbardziej znaczących kulturalnych imprez artystycznych w naszym regionie i nie tylko.

Mam nadzieję, że byłoby godnym wyrazem wdzięczności dla wielkiej kultury polskiej przypomnienie społeczności naszego miasta chociażby sygnałnie o ich zasługach dla Sanoka oraz postawie patriotycznej w czasach, gdy posługiwanie się językiem polskim było karane.

Przed promocjami im. Adama Didura

Inspiracją do zorganizowania *Promocji wokalno-muzycznych im. Adama Didura* były dwa istotne wydarzenia, pozornie odległe od siebie, lecz zawarte w jednej przestrzeni duchowej.

W połowie lat 80. społeczność wsi Wola Sękowa, w której urodził się **Adam Didur**, postanowiła upamiętnić 110. rocznicę narodzin Wielkiego Rodaka. Z inicjatywy miejscowego działacza, sołtysa pana **Tadeusza Czapl**, ufundowana została przez miejscową społeczność okazała tablica pamiątkowa. Odstonięcie tablicy ku czci „basa wszech czasów” – jak go nazywa **Wacław Panek** autor książki *Kariery i Legendy*, było przypomnieniem dla młodszych pokoleń osoby, która złotymi zgłoskami zapisała się w historii Ziemi Sanockiej.

W drugiej połowie lat 80. Spółdzielnia Mieszkaniowa prowadziła rozległą i aktywną działalność inwestorską i czyniła przygotowania do zabudowy osiedla im. R. Traugutta w zakresie obejmującym III etap realizacji inwestycyjnej.

Jednym z obiektów towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu, planowanym do budowy pod koniec lat 80. był trzeci z kolei spółdzielczy osiedlowy dom kultury (jedyne dwa domy kultury wybudowane w Sanoku w okresie po drugiej wojnie światowej). Działający dotychczas od 1976 roku ODK „Puchatek” na osiedlu im. Traugutta (oraz będący w końcowym etapie budowy ODK „Gagatek” na osiedlu Błonie) z bardzo dobrymi wynikami w pracy społeczno-wychowawczej oraz kulturalno-oświatowej, skutecznie sprzyjał procesowi inte-

gracji nowej spółdzielczej społeczności. Poprzez masowy udział dzieci i młodzieży w kołach zainteresowań, cieszył się ugruntowaną bo zasłużoną bardzo dobrą opinią wśród mieszkańców osiedli. Młodzieżowe zespoły zdobywały znaczące laury w skali regionalnej i krajowej,



Adam Didur w wieku młodzieńczym.

było to udziałem m.in. zespołów mandolinistów i akordeonistów pod kierownictwem instruktora pana **Tadeusza Ortyla**, modelarstwa lotniczego zdalnie sterowanego pod kierownictwem instruktora p. **Jana Samka**, którego członkowie kwalifikowani byli do młodzieżowej kadry narodowej na zawody międzynarodowe.

Doceniane były obozy harcerskie wycieczkowo-wychowawcze organizowane w czasie ferii letnich i zimowych przez kilkanaście lat dla 450-500 dzieci i młodzieży rocznie, w wycieczkowych miejscowościach nadmorskich pod komendą **Stanisława Szczupaka**. Osiągane wyniki zachęcały do realizacji nowych zadań i podejmowania nowych inicjatyw. Planowana budowa nowego domu kultury zlokalizowana została na działce przyległej do Przychodni Zdrowia przy ul. Jana Pawła II. Sąsiedztwo Szkoły Podstawowej i Przedszkola dawało możliwość tworzenia mini centrum osiedlowego.

Sprzyjającą okolicznością wspierającą podjęte zadanie były deklaracje uzyskane w wyniku uzgodnień dokonanych z dyrektorem SZPG „Stomil” mgr. **J. Baszakiem** oraz dyrektorem Kopalnictwa Nafty i Gazu p. **B. Królem** na realizację inwestycji wspólnej pn. Budowa Miejskiego Domu Kultury w Sanoku.

Podpisane przez spółdzielnię, jako inwestorem wiodącym, umowy z przyszłymi współinwestorami, dawały gwarancję na realizację zadania w planowanym zakresie rzeczowym przy utrzymaniu założonych terminów realizacji.

Miała to być inwestycja, jak na możliwości i potrzeby naszego miasta, bardzo okazała. Projekt architektoniczny opracował uzdolniony sanocki architekt mgr inż. **Jerzy Wiechowski** (projektant m.in. wielofunkcyjnego budynku usługowo-administracyjnego położonego u zbiegu ulic **Kościuszki** i **Sienkiewicza**). Docelowo powierzchnia użytkowa zaprojektowana została dla kompleksu obiektów na ok. 4.200 m², z tego przeznaczona na działalność kulturalno-oświatową powierzchnia ponad 2.200 m² oraz na część handlowo-usługową ponad 1.900 m² powierzchni. Obiekt zgodnie z projektem

technicznym miał być wyposażony w nowoczesne pomieszczenia i urządzenia do prezentowania imprez kulturalnych i artystycznych rangi krajowej.

W tych okolicznościach w imieniu Zarządu Spółdzielni zgłosiłem w maju 1989 r. na posiedzeniu Plenum Rady Nadzorczej dwa wnioski:

1. Nadania domowi kultury w procesie przygotowania inwestycyjnego nazwy: *Sanocki Dom Kultury im. Adama Didura* celem określenia kształtu programowego przyszłej placówki kulturalno-oświatowej oraz rangi twórczej w przyszłej jego działalności.

2. Zorganizowania w Sanoku imprezy wokalno-muzycznej im. **Adama Didura** dla uczczenia dorobku artystycznego i postawy patriotycznej naszego rodaka.

Rada Nadzorcza propozycję zaakceptowała jednogłośnie, upoważniając moją osobę do nawiązania kontaktu z p. **Bogusławem Kaczyńskim** działającym na tutejszym terenie, jak wiadomo twórcy *Festiwalu Muzyki w Łańcucie*. Miałem przedstawić propozycję objęcia funkcji kierownika artystycznego oraz uzgodnić warunki przygotowania i przeprowadzenia imprezy jako stałej pozycji artystycznej w Sanoku.

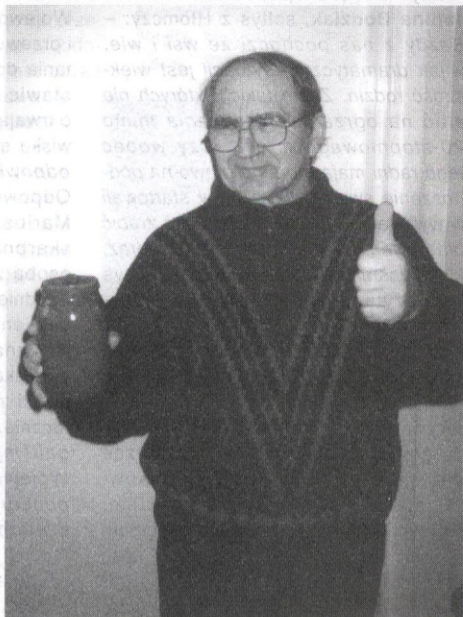
Równocześnie p. mgr **Wojciech Sołtys**, znany sanocki historyk, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego rady, został poproszony o opracowanie skróconej biografii **Adama Didura**. Opracowanie wydane w ilości 500 egzemplarzy rozprowadzone zostało wśród sanockiej społeczności. Przed przekazaniem opracowania do druku, poprosiłem pana **Sołtysa**, aby z rękopisu wykreślił moje nazwisko jako inicjatora, wiedząc, że zazdrość ludzi bez żadnych osiągnięć różnie ma oblicza. Niedługo miałem się o tym przekonać, jak trafny był to pogląd.

Mieczysław Kozimor

„Nieuczciwy” miód

Oprócz dobrze nam znanych walorów smakowych, ten cenny dar natury, jakim jest miód, posiada także wartości odżywcze i lecznicze. Jednak, by posiadał te zalety, musi być odpowiednio przygotowywany i przechowywany. – *Zimą miód jest twardy i skryształowany, nieuczciwi pszczelarze roztopiają go i przegotowują, a wówczas traci on cenne wartości* – przestrzega pan Ignacy Chrobak, sanocki pszczelarz.

Słodki smak, klarowna konsystencja i złocisty kolor – to cechy rozpoznawcze. Medycyna ludowa od wieków praktykuje leczenie miodem ran, poparzeń, zapalenia gardła i przeziębienia, a obecnie stosuje się go także przy leczeniu chorób przewodu pokarmowego, serca, wątroby, gruźlicy, chorób oczu i choroby popromiennej. Wysoka koncentracja cukrów wskazuje na antybakteryjne i antygrzybowe działanie miodu. Wartość energetyczna, jaką dają cukry proste, jest przez organizm człowieka absorbowana bezpośrednio do krwi, nie obciążając żołądka trawieniem. Rekonwalescencją przywraca siły dawka 70-150 g miodu dziennie. Zawartość aminokwasów, soli mineralnych i witamin, ze względu na różnorodność, odgrywa znaczącą rolę



Tak wygląda prawdziwy, dobry miód! – zachwala pan Ignacy.

w odżywianiu człowieka. Aby miód posiadał wszystkie te wartości, musi spełniać wymagania określone w PN – 88/A-77626. Znaczący jest fakt, że trzeba wiedzieć, jakie są wymagania norm, co do produkcji miodu i jego przechowywania, jak też samego zastosowania.

Od początków istnienia pszczelarstwa bartników, których prawa przekazywane były z ojca na syna, uważano za fachowców i otaczano szacunkiem. Jednak od XV wieku „zawodem” tym mógł zająć się każdy. Ponieważ podstawowym kryterium pszczelarza stał się zysk za wszelką cenę, doprowadziło to do pewnych nadużyć, w tym także do fałszowania miodu. Polska Norma wymienia fałszowania skrobiami, sztucznym miodem, melasą oraz sztucznymi barwnikami. Może to dotyczyć sporadycznie tylko handlu bazarowego, gdzie sprzedawca zwykle jest anonimowy i właśnie przed takimi handlarzami przestrzega Ignacy Chrobak. – *Od wielu lat jestem pszczelarzem i dobrze znam procedurę uzyskiwania i przechowywania miodu pszczelego. Znam Polskie Normy jakości miodu, stąd też potrafię rozróżnić wartościowy miód, od tego, który starcił swe wartości. Ostatnio zauważyłem na naszym rynku sprzedaż*

niedobrego miodu. Tuż po zbiorach jest płynny przez około 3 miesiące, potem krystalizuje się, więc o tej porze roku powinien mieć gęstą konsystencję. Aby był rzadki, sprzedawcy podgrzewają go, zaś nie wszyscy wiedzą, że w wysokich temperaturach traci on swe wartości odżywcze. Staje się wtedy mieszkanką beżużytecznych cukrów, które prócz smaku nie mają żadnych wartości leczniczych. Trzeba też pamiętać, by nie wlewać go bezpośrednio do gorącej herbaty, bo skutek będzie podobny – mówi pan Ignacy.

Błędnie interpretuje się także stan tzw. scukrzenia miodu. Powszechnie uważa się, że skoro miód się „scukrzył” to na pewno jest nieprawdziwy i wyprodukowany sztucznie z cukru. Otóż miód pszczeli po dłuższym czasie ulega krystalizacji, odparowuje wodę. W takiej postaci określa się go nazwą „krupiec” i może on być odpowiednio przechowywany nawet kilkadziesiąt lat. Krystalizacja miodu jest naturalnym procesem fizycznym charakteryzującym dojrzały miód o niskiej zawartości wody. Najnowsze poglądy przyznają wyższość miodu skryształowanego nad płynnym, który może mieć zawyżoną zawartość wody, a więc być narażony na fermentację. Konsu-

menci preferujący miód płynny mogą go sami zdekrystalizować podgrzewając do temperatury nie wyższej niż 43 st. C. Trzeba jednak uważać, by go nie zagotować, gdyż wówczas traci cenne wartości. – *Dziwi mnie także, że sprowadza się miód z innych terenów, nawet z zagranicy, a pszczelarze z Podkarpacia mają problemy z jego sprzedażą. Przecież nasz region jest najczystszy ekologicznie w kraju, a najlepszy miód spadziowy jest właśnie z terenów górskich. Chciałbym przestrzec wszystkich, którzy kupują miód na bazarach, żeby zwracali uwagę na to, od kogo kupują i jaki on jest. Zimą nie kupujmy takiego, który ma zbyt rzadką konsystencję i pochodzi z niewiadomego źródła. Najpewniejszy jest ten od znanych pszczelarzy, o których wiemy, że zajmują się pszczelarstwem od lat. Warto też zwracać uwagę na to czy miód sprzedawany w sklepach ma atest – dodaje sanocki pszczelarz. Opakowania hurtowe powinny być zaplombowane, zaś plastikowe mają mieć atesty z przeznaczeniem dla środków spożywczych. Sprawdzając oznakowania w sklepach zwróćmy uwagę na to czy etykieta zawiera: pełną nazwę odmiany miodu, numer normy, nazwę i adres dostawcy, datę rozlewu, masę netto i numery opakowań – podaje Centralny Inspektorat Standaryzacji. (kaha)*

Co warto wiedzieć o miodzie

Optymalna temperatura przechowywania miodu mieści się w granicach 6-10 st.C, a zawartość wody powinna wynosić nie więcej niż 20% (wg. Normy Polskiej). Konsystencję miodu płynnego określa się obserwując, jak ścieka z mieszadełka. Dojrzały miód o prawidłowej wilgotności, tuż po zbiorze, ściekając, uktada się w formie wstążki tworząc stożek, zaś rzadki, niedojrzały, ściekając tworzy lej. Występuje pod dwoma postaciami: płynnej i skryształowanej (zależnie od tego ile czasu minęło od zbioru). Miód powinien być klarowny, bez pęcherzyków powietrza. Trzeba zwrócić uwagę na to, czy nie jest spieniony, budzący podejrzenie o fermentację, oraz czy widoczne są zanieczyszczenia organiczne (martwe pszczoły i inne owady, czerw, fragmenty wosku). Kolor (od złotego po ciemno-brunatny) zależy od rodzaju miodu, który może być lipowy, wielokwiatowy, wrzosowy, gryczany, spadziowy i in. Traci wartości odżywcze w temperaturze przekraczającej 43 st.C. Można go zdekrystalizować wstawiając słoik z miodem na krótki czas do ciepłej wody lub obok kaloryfera. (Dane na podstawie materiałów szkoleniowych, opracowanych przez Władysława Maternickiego, Muszyna, grudzień 1999r.)

Walentynkowe święto przyszło do nas z Zachodu, jednak sam zwyczaj sięga jeszcze czasów średniowiecznych. Św. Walenty, biskup Rzymu, był ponoć obdarzony darem uzdrawiania chorych, a według legendy leczył również chore z miłości i złamane serca. Stąd też od jego imienia przyjęła się nazwa Dnia Zakochanych, który obchodzony jest 14 lutego, a sam święty stał się patronem walentynek.

Serduszko z Zachodu, czyli polskie walentynki

Dzień Zakochanych, jak chyba żaden inny, przyjął się bardzo szybko w naszym kraju. W końcu, kto nie lubi słuchać miłych wyznań i dostawać uroczych karteczek z serduszkami. Z drugiej jednak strony, zastanawiamy się, jak to jest. Często mówi się o zachowaniu polskości, o znaczeniu naszych rodzimych tradycji, a tymcza-

czy są walentynki, czy nie. Osobiście nie podchodzę do tego dnia poważnie, nie wysyłam kartek ani sms-ów. Okazują uczucia wtedy, kiedy czuję taką potrzebę – Kasia, absolwentka pedagogiki społeczno-opiekuńczej. Natomiast wśród starszych osób najczęściej słyszy się takie wypowiedzi: – *Walentynki? Są mi zupełnie obojętne, nie mam zdania na ten temat* – powiedziała sprzedawczyni sklepu odzieżowego. – *Takie święta przeszczone z Zachodu są lansowane przez media, to one zarzucają nam nowe tradycje. Powinniśmy trzymać się naszych zwyczajów, a nie uparcie przenosić do polskiej kultury wszystko co z Zachodu. Nie podobają mi się to. Tak samo jak nie popieram tego, że zaczynamy bawić się w Halloween. To nie są polskie tradycje – stwierdza mieszkanka Sanoka. Jak widać zdania są podzielone. Najważniejsze jest „znalezienie złotego środka” i trzeźwy pogląd na sprawę. Trudno się burzyć, gdy ludzie chcą mówić o swych uczuciach. – *Uważam, że jest to sympatyczne, nikomu nieszkodzące święto. Daje możliwość wyrażania uczuć – miłości, sympatii i przyjaźni – dodaje polonistka z długoletnim stażem. – *Ważne by we wszystkim znaleźć umiar i mieć wycucie sytuacji.* (kaha)**



sem z dnia na dzień zalewa nas fala nowości z Zachodu, jakby to miało być uzupełnienie wystarczająco przecież bogatej tradycji Polaków. Dlaczego tak chętnie przyswajamy „cudze” zwyczaje, do których należą także walentynki? Zapytaliśmy o to przypadkowych przechodniów – *Walentynki to bardzo miłe święto, dodatkowy dzień, w trakcie którego można się zabawić, wybrać z przyjaciółmi na imprezę lub po prostu powiedzieć komuś bliskiemu, jak bardzo się go kocha – stwierdza 23-letnia Iwona, studentka.*

– *Nigdy nie wysyłam kartek na walentynki, ale e-maile i sms-owszem – Damian, muzyk z Sanoka. – *Co roku dostaję od mojego męża, zamiast kartki z serduszkami, zgrzewkę soczków „Kubuś” – zwierza się Magda, zaś jej mąż Janusz dodaje z uśmiechem – *W tym roku kupię Ci cały kontener! Wśród młodych ludzi, zwłaszcza uczniów szkół średnich i studentów bardzo często słyszy się takie opinie – *To świetna okazja zwłaszcza dla nieśmiały, którzy nie potrafią wyrażać swych uczuć. Dzięki walentynkom mają szansę je okazać przez kartkę lub sms – Ania, studentka. – *Fajnie że są walentynki, lubię dostawać kartki, w tamtym roku dostałam nawet czerwoną różę – uśmiecha się Gosia, studentka. Zdarzają się też przeciwnie wypowiedzi. – *Gdy byłam szesnastolatką, to było bardzo miłe jak dostawałam walentynkowe kartki, teraz wydaje mi się to śmieszne. Uważam, że człowiek powinien okazywać swe uczucia każdego dnia, niezależnie od tego******

Teraz już komplet



W nawiązaniu do ostatniego artykułu „Liceum lat sześćdziesiątych (II)” z przyczyn obiektywnych nie zostało umieszczone zdjęcie dyrektora szkoły 1965/66 Kazimierzy Drozd.

PODZIĘKOWANIE

Ordynatorowi Oddziału Intensywnej Terapii Medycznej Szpitala w Sanoku, doktorowi Wiesławowi Gućwie, lekarzom, pielęgniarkom i całemu personelowi, serdeczne podziękowania za uratowanie życia składa wdzięczna pacjentka **Zofia Wota z Sanoka** Podziękowanie kieruję również do lekarzy i pielęgniarek Oddziału Wewnętrznego i „erki” Szpitala w Sanoku przy ul. 800-lecia.

Samodzielny Publiczny Zespół Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Gminie Sanok

informuje, że od 9 stycznia 2004 r. w przychodni specjalistycznej w Sanoku, ul. Dworcowa 13 przyjmuje lekarz medycyny **Piotr Przeorski** (rejestracja pod nr tel. 463-28-30).

Pozostaną w pamięci

STANISŁAW WANIELISTA

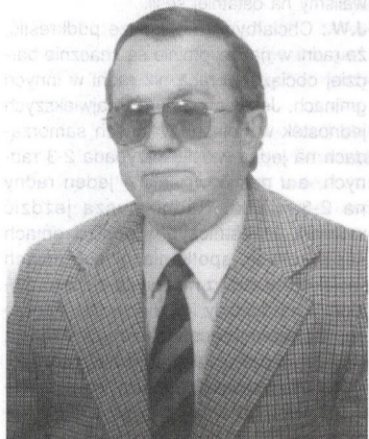
1942 – 2004

POŻEGNANIE

Pogrążeni w smutku, zaskoczeni Jego nagłym odejściem 3 lutego br., pożegnaliśmy Stanisława Wanielistę – szacownego Kolegę, Przyjaciela, mieszkańca sołectwa Pisarowce. Odszedł od nas Człowiek prawy, powszechnie szanowany. Z głębokim żalem żegnali Go najbliższa rodzina, licznie zgromadzeni koleżanki i koledzy z pracy, kierownictwo i funkcjonariusze z wielu placówek policji, przyjaciele, znajomi, myśliwi oraz mieszkańcy. Przeżył wśród nas tylko 62 lata, to jest niezmiernie mało.

Droga życia, którą wyznaczył Mu los – to droga pokonywania trudności, zdobywania wiedzy, to droga rzetelnej uczciwej pracy. W roku 1964 podjął pracę w organach Milicji Obywatelskiej. Pracował przez wiele lat na różnych odpowiedzialnych stanowiskach służbowych.

Po ukończeniu Wyższej Szkoły Oficerskiej Milicji w Szczytnie powraca do pracy w ówczesnej Komendzie Rejonowej Milicji w Sanoku. W trakcie pracy



dokształca się, kontynuuje zaoczne studia w Akademii Ekonomicznej w Krakowie, które ukończył w 1979 roku uzyskując tytuł magistra. Bardzo pokochał swoją trudną i odpowiedzialną pracę w milicji a następnie w policji, z którą związany był przez 36 lat.

Za swoją nienaganą i wzorową pracę zawodową był wyróżniany, nagradzany i awansowany na stanowisko Z-cy Komendanta Policji w Sanoku. Swoją wiedzę, doświadczeniem i pracą służył na co dzień podwładnym funkcjonariuszom i współpracownikom. Znany był w szerokich kręgach kolegów i przyjaciół niemal w całym regionie sanockim oraz na Podkarpaciu. W czasie długoletniej i nienaganej pracy zawodowej i społecznej został uhonorowany Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Po przejściu na zasłużoną emeryturę w roku 2000 mocno zaangażował się w prace społeczne na rzecz swojej miejscowości. Cały swój wolny czas, wiedzę i zdolności organizacyjne poświęcał pracy w Radzie Sołeckiej i Społecznym Komitecie Wodno-Kanalizacyjnym. Odszedł, mimo krótkiej ale uciążliwej choroby, w pełni sił twórczych, niespodziewanie i nagle, ale widocznie okrutny los tak chciał.

Jego odejście zaskoczyło wszystkich, pogrzyżyło w żalu i smutku. Na cmentarzu przy trumnie ostatnie słowa pożegnania wyrazili: miejscowy ksiądz Proboszcz Wiesław Buszta oraz członek Rady Sołeckiej, kol. Edward Haduch. Przy dźwiękach syren, honorowej salwie policyjnego plutonu i hejnale myśliwskim trumna spoczęła w rodzinnym grobie, na którym złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Z głębokim żalem żegnamy Cię Stanisławie, pozostaniesz w naszej pamięci i wdzięcznych sercach na zawsze.

Serdeczemu koleże **Marian Wanielista**

Poczta „TS”

Długi smutny list

Dziś wieczorem zrobiło mi się strasznie smutno. Nie jestem zdenerwowany, rozdrażniony, nie rozpiera mnie agresja, nie chce mi się krzyżeć. Jest mi smutno. Powodem tego smutku jest fakt, że dziś najprawdopodobniej – po raz kolejny już w moim krótkim życiu – zostałem w perfidny sposób okradziony. Jak do tego doszło? Otóż późnym wieczorem wracałem do domu, jak to ostatnio często mi się zdarza, autobusem linii 8A z przystanku na ulicy Jana Pawła II, koło dawnej SP7 (nie wiem czym stała się „siódemka” po reformie ministra Handke). Niestety, mimo zamieszczonego w autobusie, jak w każdym zresztą, komunikatu, że bilet u kierowcy można kupić tylko o za wyliczoną gotówkę (co oczywiście przez większość pasażerów respektowane nie jest, bo i kierowcy podchodzą do tego liberalnie, że tak powiem), wszedłem do autobusu i poprosiłem o bilet ze zniżką ustawową, czyli pięćdziesięcioprocentową, którego cena, już po doliczeniu jakiejś tam dziesięciogroszowej prowizji, wynosi groszy dziewięćdziesiąt. Przeprosiłem przy tym pana kierowcę grzecznie i oznajmiłem mu, że niestety nie mam drobnych, a całe dziesięć polskich złotych. Naturalnie, pan kierowca odpowiedział, że to nie problem, ale nie ma dziesięciu groszy, a tylko osiem i dalej zapytał, czy może mi być dłużny grosze dwa. Ależ proszę! Pogrzebał więc, poszperał w metalowej skrzynce i już na jego dłoni pobłyskiwały owe groszy osiem. Następnie przesunął dłoń ową nad... hm, z galicyjską pozwolił sobie nazwać to wihajstrem, bo nie mam pojęcia jak nazywa się blacik z przegródkami na monety... Wiedzą Państwo jak to wygląda, w jednej przegródce złotówki, w drugiej dwuzłotówki, w trzeciej pięćdziesięciogroszówki itd. Stamtąd więc począł wyjmować po monecie i pod nosem liczyć: „dwa, cztery, sześć” i tu się liczenie urwało, ale monety wyjmował dalej. Dostałem bilecik i resztę pieniędzy, podziękowałem ładnie i głupio ugryzłem się w język, by nie psuć miłej atmosfery i nie przeliczać bilonu, choć zaufanie do kierowców MKS-ów straciłem dawno. Usiadłem na ostatnim wolnym miejscu, wyjąłem zeszyt z notatkami z psychologii muzyki, ponieważ rano mam egzamin. Nie mogłem jednak oprzeć się chęci do przeliczenia pieniędzy. Przeliczyłem. Raz, potem drugi, trzeci, potem poszperałem jeszcze w kieszeni, czy przypadkiem nie zawieruszyła się tam jeszcze jedna złotówka. Niestety.

Może powinienem pójść do kierowcy i upomnieć się, ale znów ugryzłem się głupio w język, bo przecież mogłem schować sobie tę złotówkę, chcąc kierowcę naciąć, a nie miałem zamiaru niczego mu na siłę udowadniać. Powie ktoś teraz w sercu swoim, lub może na głos do współmałżonka: „No i nad czym koleś tak płaczesz? Takiś chytry, że z powodu jednej złotówki zajmujesz miejsce na cennym papierze? (no, to zresztą zależy od decyzji Redakcji...) A może kierowca się zwyczajnie pomylił?”. Odrzeknę tedy: być może, ale mało prawdopodobną pomyłką jest, a to z powodu owych przegródek na monety. Poza tym, żeby raz się to zdarzyło, byłoby w porządku. Przeto bywało już, że kierowca resztę wydając w ciemnościach zamiast trzech złotych jedną wydał, a do niej dwie pięćdziesięciogroszówki. Ofiara oszustwa tego dopiero w domu będąc się zorientowała. Itd. Kierowcy autobusów miejskich wydają resztę ruszając z przystanku, a jak tu ustać nie trzymając się, a jak tu jeszcze pieniądze liczyć? No i raz upomniałem się o ileś tam, na co kierowca bez słowa i nie patrząc na mnie sięgnął do tego wihajstra i podał mi brakującą kwotę.

Pomimo niskiego, niestety, poziomu usług, jakie firma odpowiedzialna za komunikację miejską w Sanoku świadczy, raczej staram się być wobec niej w porządku, także do głowy nie przyjdzie mi jazda na gapę (może gdyby nagły wypadek zmusił mnie do tego? Pewnie chcąc zadośćuczynić jej skasowałabym przy następnej okazji dwa bilety, ale lepiej nic nie mówić). Nie boję się wcale tzw. kanarów, tak jak policji się nie boję, bo nie staję jej na drodze. Po prostu uważam, że jeśli korzystam z czyichś usług, to muszę za nie zapłacić.

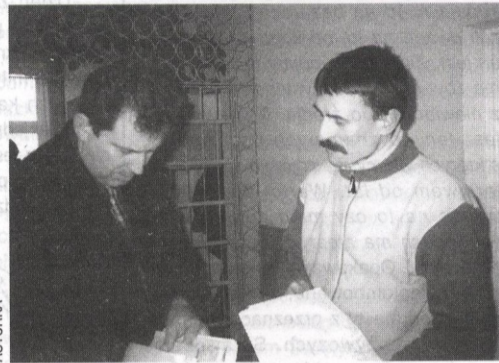
Dokończenie na str. 7

Trzykrotna przebitka

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Sanok radni podjęli uchwałę o podniesieniu diet za posiedzenia rady i komisji oraz zryczałtowanych diet dla sołtysów. Nie byłoby w tym fakcie nic dziwnego, gdyby nie alarmujące sygnały o sytuacji finansowej gminy. Według rankingu czasopisma „Wspólnota” gmina Sanok plasowała się w 2001 r. na 19. miejscu wśród najbardziej zadłużonych gmin wiejskich w kraju, a w 2002 r. już na 5. I choć wójt Mariusz Szmyd twierdzi, że przytoczone przez autora artykułu wskaźniki są zawyżone, trudno zaprzeczyć, że na koniec roku 2003 r. zobowiązania gminy opiewały na 10 mln. zł przy budżecie wynoszącym 17 mln.

Sprawa podwyżek była głównym punktem nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Sanok (30 stycznia). Według przedstawionego projektu uchwały dieta za udział w sesji miała wzrosnąć z 80 zł na 250 zł, a za posiedzenie komisji z 40 zł na 80 zł (dla przewodniczącego komisji – 100 zł). Dla sołtysów, którzy do tej pory otrzymywali zryczałtowaną dietę w wysokości 120 zł, stawka miała wzrosnąć do 250 zł.

Dyskusja poprzedzająca głosowanie nie była zbyt ożywiona. Radny **Bogusław Gacek** z Prusieka zaproponował, aby zmniejszyć diety do 200 zł. Dopelnieniem jego wniosku był głos **Haliny Romerowicz**, która stwierdziła, że pozostałe 50 zł należy dołożyć dla



Przedstawione wójtowi (po lewej) przez Mariana Daszyka pytania dotyczyły m.in. wysokości zadłużenia wobec SPGK, w oświacie i związanego z kanalizacją gminy.

nie materiałach biurowych – co również powinno zaowocować oszczędnościami. M.M.: Na bieżąco konsultujemy z panem wójtem i panią skarbnik w kwestii spłaty zobowiązań i stanu finansów gminy. Wszystko jest więc na bieżąco monitorowane.

– Wróćmy jeszcze do „Wystąpienia pokontrolnego RIO” z 31 stycznia 2003 r. Treść tego dokumentu jest dość szokująca. Kontrolerzy izby wytknęli wójtowi, jako osobie odpowiedzialnej za całokształt finansów gminy, szereg poważnych uchybień. Są wśród nich wymienione m.in. liczne błędy w sprawozdaniach zbiorczych polegające na zaniżaniu wymagalnych zobowiązań

Próbujemy wyjść na prostą

Rozmowa z **Martą Mycką**, przewodniczącą Rady Gminy Sanok i **Januszem Wanielistą**, wiceprzewodniczącym rady i szefem Komisji Budżetu i Finansów.

– Jaka jest naprawdę sytuacja finansowa gminy? We „Wspólnocie” ukazała się informacja, że na koniec 2002 r. wasze zadłużenie – rozumiane jako procent dochodów gminy – wyniosło 70,06. Wójt Mariusz Szmyd podawał te dane, powołując się na protokół Regionalnej Izby Obrachunkowej, który mówi, iż w tym okresie kształtowało się ono w granicy 67 proc. Ale jest też „Wystąpienie pokontrolne RIO” z 31 stycznia 2003 r. będące wynikiem przeprowadzonej jesienią 2002 r. kompleksowej kontroli gospodarki finansowej gminy, w którym można przeczytać, iż „Doprowadzono do przekroczenia 60 proc. realizacji łącznej kwoty długu w stosunku do dochodu; na koniec roku 2001 udział ten wynosił 69,38 proc., zaś na koniec pierwszego półrocza 2002 r. 135,94 proc.” Jest też dokument Państwowej Inspekcji Pracy z listopada 2003 r. alarmujący, że gmina wyczerpała środki przewidziane na oświatę, a zobowiązania sięgają 1,4 mln. zł. Nie krusząc więc kopii o procenty – różnie dane można różnie przedstawiać i interpretować – trzeba przyjąć tezę, że sytuacja finansowa gminy jest bardzo poważna. Zaległości wobec samego SPGK wynoszą 1,6 mln. zł.

Marta Mycka: Zobowiązania wymagalne oraz kredyty i pożyczki na dzień 31 grudnia 2003 r. wyniosły ogółem 10 mln. zł przy dochodach na poziomie 17,3 mln. zł. Sytuacja, owszem, jest trudna, ale naszym zdaniem zmierza ku lepszemu. Jako nowa rada pewne rzeczy zastaliśmy i od razu trudno je wyeliminować. Gmina podjęła działania naprawcze i powoli wychodzimy na prostą. Na efekty działań długofalowych zawsze trzeba trochę poczekać.

Janusz Wanielista: Podjęliśmy różne działania oszczędnościowe. Została m.in. zmieniona „uchwała śmieciowa”, która generowała potężne straty i która doprowadziła do wspomnianego zadłużenia w SPGK. Został uczyniony krok w kierunku racjonalizacji sieci oświatowej. Jako nowa rada zlikwidowaliśmy 6 szkół i 2 przedszkola, co da oszczędności rzędu 500 tys. zł rocznie. Gmina zatrudniła inspektora nadzoru i urbanistę, co znacznie zmniejszy koszty związane z nadzorem budowlanym, przygotowaniem planów przestrzennych itp. Razem z panią przewodniczącą rady i jej zastępcą analizujemy obecnie koszty funkcjonowania administracji w Urzędzie Gminy – telefony, wyjazdy służbowe, wykorzystanie

pod uwagę rzetelność obecnej pani skarbnik wierzymy, że gospodarka finansowa gminy będzie prowadzona racjonalnie. Natomiast w kwestii zaufania do pana wójta wypowiedzieli się wyborcy.

– Kiedy państwo spodziewają się wniosków z kolejnej kontroli w gminie, przeprowadzonej tym razem przez Najwyższą Izbę Kontroli?

MM: Mamy nadzieję, że otrzymamy je w marcu. Im szybciej to nastąpi, tym lepiej.

– Obecnie sztandarowym hasłem gminy stało się oszczędzanie. Skąd zatem pomysł, aby podnieść uposażenia radnych? Kto wyszedł z taką inicjatywą? Choć obiektywnie rzecz biorąc diety radnych są niewielkie, trudno nie zauważyć, że stawki wzrosły o ponad 300 procent.

M.M.: Temat sygnalizowali sami radni. Jak wiadomo, każdy z nas ponosi koszty związane z działalnością, przede wszystkim dojazdów i telefonów, bierze przepustki i urlopy z pracy. Choć liczba radnych w tej kadencji zmniejszyła się z 24 do 15, pozostało tyle samo pracy. Diety nie były podnoszone od 1999 r. Trudno się dziwić, że sprawa powracała w formie pytań, uwag i dyskusji w gronie radnych. Zajęliśmy się nią podczas wspólnego posiedzenia komisji. W rezultacie został przygotowany przez pana wójta – oczywiście w porozumieniu z nami – projekt uchwały, który głosowaliśmy na ostatniej sesji.

J.W.: Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że radni w naszej gminie są znacznie bardziej obciążeni pracą niż radni w innych gminach. Jesteśmy jedną z największych jednostek w Polsce. W innych samorządach na jedną wioskę przypada 2-3 radnych, a u nas odwrotnie – jeden radny na 2-3 wioski. Radni muszą jeździć w teren, uczestniczyć w posiedzeniach sesji, komisji, spotkaniach, zebraniach wiejskich. Każdy z nas wydaje sporo pieniędzy na dojazdy i telefony. Członkowie komisji rozwoju gospodarczego składają się np. na paliwo, aby objechać poszczególne miejscowości, a mamy ich w sumie 32. Dlatego też w naszym odczuciu otrzymana obecnie „podwyżka” jest w zasadzie zwrotem kosztów. Warto dodać, że sesje odbywają się średnio 8-9 razy w roku, czyli rzadziej niż raz w miesiącu.

– Kto zaproponował nowe wysokości diet?

M.M.: Była to propozycja pana wójta.

wania trzech placówek (w Czerzeżu, Tyrawie Solnej, Sanoczku). Wójt i przewodnicząca komisji oświaty oświadczyli, że żadne decyzje w tej sprawie nie zapadły. Będą podejmować je sami radni. Ponieważ mają czas tylko do końca lutego, reorganizacja sieci szkół będzie przedmiotem następnych obrad. Sołtys Strachociny **Marian Daszyk**, radny gminy poprzednich kadencji, a obecnie radny Sejmiku Wojewódzkiego, złożył na ręce wójta i przewodniczącej rady pisemne zapytania dotyczące sytuacji gminy. Przedstawiciel Strachociny pytał również o trwający ponad rok wakat na stanowisku skarbnika gminy: – Kto obecnie odpowiada za finanse? – dociekał. Odpowiadając na jego pytanie wójt Mariusz Szmyd zauważył, że p.o. skarbnika **Agnieszka Haduch** jest osobą ze wszech miar kompetentną. Zgodnie z przepisami ma 3 lata na uzupełnienie kwalifikacji. Jej uposażenie jest znacznie niższe niż poprzedniej pani skarbnik, co daje gminie oszczędności rzędu kilkudziesięciu tys. zł rocznie. – W sprawie skarbnika zasięgnęliśmy opinii w Biurze Prawnym Wojewody i wszystko z formalnego punktu widzenia jest w porządku – stwierdziła przewodnicząca Rady Gminy **Marta Mycka**. Wójt dodał, że „za finanse gminy odpowiada własną głową i majątkiem”. **Jolanta Ziobro**

– Skąd środki na podwyżki w sytuacji tak dużego zadłużenia gminy? Czy wzięli państwo pod uwagę wydzwitek społeczny tej decyzji? Co pomyślą nauczyciele, którym w ubiegłym roku gmina nie odprowadzała przez kilka miesięcy składek ZUS i nie przekazywała na konto kasy zapomogowo-pożyczkowej potrącając od wynagrodzeń składek i rat pożyczek. Doskonale pasuje tutaj powiedzenie Jerzego Urbana „Rząd wyżywi się sam”.

J.W.: Mamy świadomość, że takie decyzje są zawsze niepopularne, ale swoje racje wytłuszczaliśmy wcześniej. Ubiegłoroczny budżet na utrzymanie Rady Gminy wynosił 94 tys. zł z czego wykorzystaliśmy tylko 60 tys. zł. Budżet 2004 r. został zaplanowany dokładnie na takim samym poziomie czyli 94 tys. zł.

– Ciekawe, że wysokość środków przeznaczonych na utrzymanie Rady Gminy nie zmieniła się od 2002 r. Czyżby w 2003 r. przeoczono „drobny” fakt, że w nowej kadencji liczba radnych zmniejszyła się? Inne gminy uwzględniły te zmiany w swoich wyliczeniach, proporcjonalnie obniżając budżety.

M.M.: Projekt budżetu na 2003 r., którego autorem, zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym, był wójt gminy – zakładał podwyżkę diet. Wiadomo było, że liczba radnych będzie mniejsza, ale obowiązki zostaną te same. **J.W.:** Diety nie zostały jednak podniesione z uwagi na sytuację finansową gminy w ubiegłym roku. Dokonałmy tego dopiero w bieżącym roku.

– **Lesław Fijał**, skarbnik Krakowa, pytany o zadłużenie miasta i komentarz do rankingu „Wspólnoty” z 2002 r. powiedział: „Kiedy mnie pytają, czy Kraków jest bardzo zadłużony, odpowiadam – tak, jest zadłużony. To oznacza, że krakowski samorząd jest aktywny gospodarczo, nie boi się ryzyka. Świat umie żyć z kredytem. Trzeba to odróżnić od życia na kredyt czyli przejadania pożyczonych pieniędzy”. Gmina Sanok zainwestowała czy przejadła pieniądze? Czy jest realna szansa na wyjście z dolka?

M.M.: Biorąc pod uwagę strukturę kredytów i pożyczek można stwierdzić, iż uzyskane środki nie są – w większości przypadków – przeznaczone na inwestycje. Gmina nie przejadła więc tych pieniędzy. Nie wiemy kiedy sytuacja ulegnie diametralnej poprawie. Zależy to od wielu czynników, również zewnętrznych. Przykładem jest zmiana przepisów dotyczących udziału w podatkach CIT i PIT przy jednoczesnym zwiększeniu zadań własnych gminy związanych np. z oświetleniem ulic. Celem obecnej rady jest racjonalizacja wydatków oraz realizacja zobowiązań. Ufamy, że nasza praca przyniesie wymierne efekty. **Rozmawiała Jolanta Ziobro**

Wyścig o życie

W ostatniej chwili

Przedzierając się przez zarośla minęli drugie zakole rzeki. Wyjątkowo strome na tym odcinku brzegi uniemożliwiały jakąkolwiek pomoc. Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna. Chłopcy zdawali sobie sprawę, że przebywając od dłuższego czasu w lodowatej wodzie dziewczynka jest coraz słabsza i szanse na jej uratowanie maleją z minuty na minutę. Wiedzieli jednak także, że za mostem, gdzie Pielnica znów skręca, teren znacznie się obniża. To było jedyne miejsce, gdzie mogli podjąć jeszcze jedną próbę. Dalej brzegi znów stawały się strome. Kiedy dotarli do zagradzającego im drogę ogrodzenia jakiejś posesji, rozdzielili się. Hubert przeskoczył przez siatkę i ruszył dalej brzegiem rzeki, starając się nie stracić z oczu porwanego przez nurt dziecka. Jakub przedostał się przez furtek i pobiegł z drugiej strony, skracając w ten sposób dzielący go od mostu dystans.

– *Dobiegłem do miejsca, gdzie z Pielnicą łączy się boczny kanał. Złapałem za krzaki i wskoczyłem do wody. Sięgała mi do kolan. Widziałem już dziewczynkę na luku rzeki. Miałem nadzieję, że prąd zniesie ją choć trochę w stronę brzegu. I tak się stało! Jakimś cudem odbiła się od kry! Wyciągnąłem się jak mogłem najdalej, krzycząc, żeby podała mi rękę. I złapałem ją! Wtedy nadleciał Hubert i razem wyciągnęliśmy ją z wody. To był ostatni moment. Kawatek dalej nie dalibyśmy już rady jej wyciągnąć* – opowiada Jakub.

Chłopaki na medal

Na pomoc mocno wyczerpanym chłopcom i uratowanej przez nich ledwo żywej 12-latce pospieszył natychmiast **Eugeniusz Tutak** – emerytowany poli-

cjant, który wraz z córką i **Ryszardem Sokołowskim** stał pod sklepem spożywczym na drugim brzegu rzeki.

– *Wysłaliśmy na papierosa i w pewnej chwili zobaczyliśmy dwóch chłopaków biegnących wzdłuż rzeki, którzy coś krzyčeli. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Nagle zauważyłem, że woda kogoś niesie. Pobiegłem z córką na drugi brzeg,*



Kuba (z lewej) i Hubert wraz z wychowawczynią Urszulą Smolik: – *Uczyć za bardzo się nie chcą, ale to dobre i zawsze chętne do pomocy chłopaki.*

a sklepowy do telefonu, żeby wezwać karetkę. Chłopcy już wyciągnęli dziewczynkę na brzeg. Była bardzo wystraszona i osłabiona, ale przytomna. Zaprowadziliśmy ją do sklepu, gdzie córka pomogła jej zdjąć mokre rzeczy i otuliła własnym polarem. Mała była mocno wyziębiona – wspomina pan Eugeniusz.

– *Daliśmy jej swoje kurtki i posadziliśmy koło kaloryfera. Zaparzyłem jej gorącą herbatę. Cały czas płakała i widać było, że jest w szoku. Nie pamiętała numeru telefonu do domu. Policjant pojechał swoim samochodem po jej mamę – dodaje Ryszard Sokołowski. Obaj nie kryją podziwu dla wybaczców Wioletki. – Chłopcy spisali się na medal. Zachowali się bardzo dojrzałe. Nie odstąpili malej ani na chwilę. Zanim ją wyciągnęli, musieli przebiec brzegiem ze 400 metrów. Dziewczynka zawracała im życie. Gdyby nie oni, utonąłaby – potwierdzają zgodnie. Przyznają też, że zrobiona z szyny „kładka” była dość niebezpieczna. Po wypadku 12-latkę została zaraz usunięta.*

Wioletkę odwieziono karetką do szpitala w Sanku. W jej szybkim dotarciu na miejsce pomógł Jakub, który nie zwracając uwagi na zmęczenie i przemoczone ubranie wyszedł na główną trasę, żeby wskazać drogę kierowcy ambulansu.

– *Nie myślałem o sobie. Chciałem pomóc. Wiem, co znaczy topić się, bo sam jako kilkuletnie dziecko wpadłem do rzeki, uderzając głową o kamień. Brat mnie wtedy wyratował. Skończyło się na kilku szwach – wyjawia z uśmiechem chłopak.*

Ramię w ramię

Razem z Hubertem zdali relację przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom, wskazując w terenie miejsca kolejnych aktów dramatu, po czym wrócili do swoich domów w Długiem. Choć nie przyznali się przed najbliższymi do uratowania dziewczynki, wieść o ich bohaterskim wyczynie szybko obiegła obydwa wsie, zjednując im życzliwość i podziw.

– *Dowiedzieliśmy się o tym od mieszkańców Nowosielec. Wszyscy mówili o nich z wielkim uznaniem, gratulowali im odwagi i dziękowali za bohaterską postawę. W najbliższym czasie zostanie zorganizowany w szkole specjalny apel. Chłopcy uczyć się różnie, ale są wrażliwi, otwarci, aktywni i chętni do pomocy. Jesteśmy z nich naprawdę dumni – podkreśla wychowawczyni Urszula Smolik. Chłopcy cieszą się również sympatią kolegów.*

– *To fajni ludzie, koleżeńscy, nie ma z nimi problemów. Niekiedy trochę rozrabiają, ale jak trzeba pomóc, zawsze można na nich liczyć – potwierdzają zgodnie Tomasz Kopacz z Nadolan i Przemysław Chowaniec z Długiego.*

Huberta i Kubę łączy nie tylko miejsce zamieszkania. Obaj pochodzą z wielodzietnych i niezbyt zamożnych rodzin, obaj należą do ich najmłodszych członków, obaj też wychowywani są tylko przez jedno z rodziców, obaj wreszcie przyjaźnią się ze sobą od najmłodszych lat (ich mamy były bliskimi koleżankami). Przez całą podstawówkę oraz gimnazjum siedzieli w jednej ławce i choć ich późniejsze drogi rozeszły się, to jednak na bardzo krótko. Po miesiącu nauki w różnych szkołach zdecydowali się je zmienić, przenosząc do Zespołu Szkół w Nowosielcach, gdzie od października ubiegłego roku są uczniami klasy I Technikum Rolniczego.

Wioletka po tygodniowym pobycie w szpitalu wróciła do domu. Lekarze podkreślają, że może mówić o niebywałym szczęściu. Poza złamanym przedramieniem oraz dość licznymi, ale niegroźnymi siniakami i zadrapaniami nie odniosła żadnych poważniejszych obrażeń. Gdyby jednak jeszcze kilka minut pobyła w lodowatej wodzie, prawdopodobnie nie przeżyłaby z powodu wyziębienia organizmu. Jako rekonwalescentka czuje się dobrze, podkreśla jednak, że nigdy już nie będzie chciała uczyć się pływać.

Joanna Kozimor

Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 6

Siódme: nie kradnij. Owszem, przyznaję się, bywa, że w okolicy nie mogę dostać studenckiego biletu, nie ma go też kierowca, wtedy jadę bez żadnego, bo mam prawo, zgodnie z regulaminem, mając przy sobie legitymację studencką. Przeplacać nie muszę.

Teraz jednak firma ta okradła mnie po raz kolejny. Fakt, po części sam sobie winien jestem, bo naiwnie zaufałem panu kierowcy. Z drugiej strony jednak uważam, że zawód taki jak kierowca autobusu z racji na konieczność wykonywania go w kontakcie z ludźmi, domaga się od pracujących w nim jakichś zasad. Najbardziej podstawowych. W sytuacji, jaką przeżyłem parę razy, miałem do czynienia z pewnym rodzajem przemocy: jeśli on mi ukradnie złotówkę, mogę mu co najwyżej pokazać dwa palce w starym tautoniskim geście. Jeśli ja będę chciał mu ją ukraść, przyjdą jego kumple w czarnych mundurkach i każą mi zapłacić ceny biletu pięćdziesięciokrotność...

Piotrek Kikta

Jeszcze raz

o ulicy Robotniczej

W niedługim czasie Rady Miasta i Powiatu uchwałać będą budżety na 2004 rok. Zapewne sesje rad poprzedzone zostaną posiedzeniami poszczególnych komisji, które być może do projektów budżetu wniosą swoje uwagi czy też zastrzeżenia. W imieniu mieszkańców korzystających z ulicy Robotniczej, apelujemy i prosimy szanownych Radnych Miasta i Powiatu, aby zaproponowane w budżetach kwoty na kapitalny remont ulicy Robotniczej wraz z wykonaniem niezbędnej kanalizacji deszczowej nie uległy zmianie. Pragniemy podkreślić, że próby doprowadzenia do kompleksowego remontu ulicy podejmowane są od wielu lat i nie mogą doczekać się finału. Wiemy, że problemów do rozwiązania w naszym mieście i powiecie jest dużo ale też wiemy, że środków finansowych zawsze brakuje.

Starania i próby nasze oraz Rady Dzielniczy Posada jak na razie odnosiły połowiczny sukces w postaci umieszczenia w projektach budżetu – miasta i powiatu – środków finansowych dla ulicy Robotniczej. Ze strony miasta będzie to forma pomocy dla powiatu w celu sfinansowania zamierzonej inwestycji. Końcowy sukces zależy tylko od szanownych Radnych obu Rad. Wspólne działanie miasta i powiatu stwarza bardzo dobry klimat sprzyjający wieloletniej społeczno-sanoczanym mieszkańcom w tym rejonie oraz właścicielom ogródków działkowych.

Coroczne kilkakrotne kosztowne łatanie dziur nawierzchni tej ulicy nie dało pożądanego skutku, wręcz przeciwnie, wydaje się środki finansowe, a korzyści nijakie. Tymczasem stan ulic Kościelna i Robotnicza jest krytyczny. Mamy nadzieję, że tym razem wspólne działanie przyniesie oczekiwany przez mieszkańców rezultat za co będziemy wdzięczni.

Pod listem podpisał się 19 osób.

Sygnaty Czytelników

Mała powierzchnia duża kwota

Mieszkańca bloku przy ul. Jana Pawła 6, administrowanego przez SPGM, rozsierdziło otrzymane rozliczenie kosztów ciepła. – *Przytylem i własnym oczom nie wierzyłem – za mieszkanie o powierzchni 34 m kw, w którym mam zaledwie 14 żeberek naliczono mi w sumie 1,1 tys zł. Przecież za te pieniądze można by ogrzać chatkę o powierzchni 100-150 m kw! Nie wiem, jak SPGM to liczy i jak się rozlicza z Zakładem Ciepłowniczym, ale przypuszczam, że zarabia na lokatach. Mówi się nam, że nie można zainstalować podzieliików ciepła, bo nie są wymienione okna, a przedsiębiorstwo nie ma na ten cel funduszy. Ale przecież lokatorzy mogą zrobić to sami, wystarczy, aby firma odliczyła nam to od czynszu. Pytanie, czy leży to w jej interesie?* (I)

Z równą łatwością zjednuje sobie sympatyków, jak i przeciwników. Pierwszym jawi się jako wspaniały facet o wielkim sercu, który dla dzieci w Polsce zrobił w ostatnich latach więcej niż ktokolwiek przedtem, inni widzą w nim tylko kreującego się na idola furjata w czerwonych spodniach. Niezależnie od postrzegania, pewne jest, że nieprzerwanie od dwunastu lat dyryguje największą orkiestrą świata. I że należy do bardzo mocno zajętych osób. Umówienie się z nim na rozmowę wymagało dwutygodniowych pertraktacji z przedstawicielami warszawskiej centrali...

Dyrygent w czerwonych spodniach

Z Jurkiem Owsakiem, pomysłodawcą i prezesem Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rozmawia Joanna Kozimor

* Jurku, czy wiesz, ile pieniędzy zebrał Sanok podczas tegorocznego finału Orkiestry?

– Nie mam przed sobą wykazu, ale słyszałem, że zagrałście wspaniale...

* ...na ponad 135 tysięcy złotych, co w przeliczeniu daje około trzy złote na jednego mieszkańca...

– Sami nie prowadzimy tego typu statystyk, ale lubimy, jeśli inni bawią się w podobne przeliczenia. Taki wynik stawia Sanok na pierwszym miejscu – to absolutny rekord kraju! Wielkie hura dla całego miasta i wielkie dzięki za to, że tak pięknie zagrałście w Orkiestrze.

* Wiadomo już, ile Orkiestra zebrała w całym kraju?

– Nie mamy jeszcze pełnego bilansu, ale wszystko wskazuje na to, że wynik będzie nieco gorszy niż przed rokiem. Ludzie mają coraz mniej pieniędzy i coraz więcej kłopotów. Wiemy o tym, w końcu żyjemy w tym kraju. Przed każdym finałem mamy stracha czy jeszcze z nami zagrają, czy te codzienne kłopoty nie przystonią im Orkiestry. Ale kiedy potem widzimy ich zaangażowanie i ofiarność, zdajemy sobie sprawę, że pojęli całą filozofię grania, bo mimo niedostatku, dzielą się z innymi. I o to chodzi w Orkiestrze.

* ...dzieli się zazwyczaj ci, którym wcale nie wiedzie się najlepiej...

– Rzeczywiście. Najlepiej widać to na przykładzie małych wiosek i miasteczek, gdzie często nie ma szpitala, do którego mógłby trafić sprzęt Fundacji. Tam ludzie zbierają dla innych i nikt nie pyta, ile dostanie z powrotem.

* Są tacy, co pytają?

– Bardzo często. Próbuja się nawet targować, żeby uzyskać jak największą

korzyść dla siebie. Jest to dość irytujące i wypacza całą ideę Orkiestry. Ale z Sanoka nigdy nie padło pytanie: ile z tego dostaniemy z powrotem? W ubiegłym roku zebrałście...

* ...około 64 tysiące złotych.

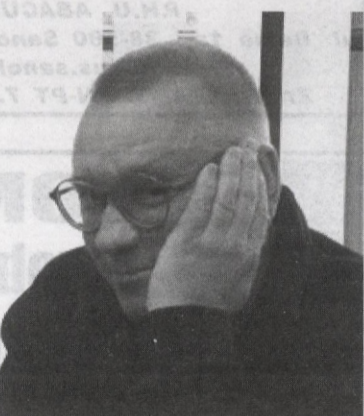
– A sprzęt, jaki Sanok dostał od Fundacji, był wart 103 tysiące, czyli prawie dwa razy więcej. Ktoś pomógł wtedy wam, teraz wy możecie pomóc komuś innemu. I o to właśnie chodzi. Żeby jedni zbierali na drugich. W sumie, w ciągu jedenastu finałów Sanok otrzymał od Fundacji sprzęt za 325 tysięcy złotych. To najlepiej obrazuje, że te pieniądze jednak wracają i zamieniają się w sprzęt medyczny, który ratuje życie.

* Przez 12 lat istnienia Fundacji stał się człowiekiem-instytucją. Dziś każde dziecko w Polsce wie, kto jest Jurek Owsiak. Masz wielu zwolenników, nie brak jednak i takich, którzy cię krytykują...

– Nie wszyscy muszą kochać Owsia. Jednych denerwują moje spodnie, innych to, jak mówię. Jeszcze inni zarzucają mi, że żyję z Fundacji. Jestem jej prezesem, ale nie czerpię z tego tytułu żadnych dochodów. Utrzymuję się z programów telewizyjnych.

* Fundacja Owsiaaka to całe przedsiębiorstwo, może uchylisz trochę drzwi od jego kuchni?...

– Na etacie pracuje 16 osób, reszta to sympatycy i wolontariusze. Średnie zarobki wynoszą 1.800 zł, najwięcej ma główna księgową – nieco ponad 4.000.



Nie są to duże pieniądze jak na warunki warszawskie. Stanowimy zgrany zespół. Ludzie podzielili się na kilka sekcji m.in. medyczną, informatyczną, marketingową. Przy organizacji samego finału pracuje ich połowa, reszta zajmuje się czym innym. Bo Fundacja to nie tylko finał, to także dziesiątki spotkań, wyjazdów, uzgodnień, rozmów, także organizacja wszystkich przetargów i zakup sprzętu. Przez cały rok mamy co robić.

* Był czas, kiedy Fundację brano pod ostrą lupę, doszukując się różnych rzeczy...

– Od początku jesteśmy prześwietlani na wszystkie strony, ale nie mamy nic do ukrycia. Myślę, że Fundacja broni się sama swoimi sukcesami, choć przez wiele lat nie były one w kraju dostrzegane. Kiedy pytają mnie, ile dzieci uratowaliśmy, odpowiadam: na 1.200 inkubatorów w Polsce prawie 800 zostało kupionych przez Fundację, a każdy trzeba przemnożyć przez 1-2 dzieci. Do tego 10.000 jeszcze innych urządzeń.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 60,5 m² (IV piętro), 3-pokojowe, z telefonem, z garażem, przy ul. Sadowej, cena 1.200 zł/m², tel. 463-29-34.
- ★ Mieszkanie 62 m² (IV piętro), w Sanoku, tel. 463-13-54 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 58 m² (II piętro), cena 1.200 zł/m², przy ul. Robotniczej, tel. 463-18-85.
- ★ Mieszkanie 50,20 m² (I piętro), przy ul. Sikorskiego, tel. 463-67-99.
- ★ Dom murowany, jednorodzinny, w Sanoku, wykończony, ładnie położony, tel. 464-15-18.
- ★ Dom drewniano-murowany, w dobrym stanie, do zamieszkania od zaraz, w Bziance, k/Rymanowa, cena 55.000 zł, tel. (0609) 83-00-07.
- ★ Dom murowany, piętrowy, wykończony, Sanok Dąbrówka, tel. 464-19-45.
- ★ Dom murowany nowy plus dom drewniany wraz z budynkiem gospodarczym na działce 22 a, tel. 462-60-55.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany w rzędzie garaży przy ul. Lipińskiego (pod Skarpą), tel. 463-02-13.
- ★ Wiatę magazynową – garaż blaszak, tel. (0505) 43-34-56 lub (0693) 85-11-25.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, całkowicie uzbrojoną, w Sanoku przy ul. Zagrody oraz dom jednorodzinny, piętrowy, murowany, przy ul. Stawiska 9, tel. 464-91-77 (po 20.00).

- ★ Tanio działki 20 a i 30 a, w okolicach Strozów Małych, tel. (0600) 67-91-07.
- ★ Działkę budowlaną 33 a, kompletnie uzbrojoną, w Sanoku, przy ul. Glinice 4, tel. (0607) 84-75-49 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną 12 a lub więcej, Sanok, ul. Okrężna 3, tel. 463-35-79.
- ★ Działkę budowlaną 16 a, przy ul. Jarzębinowej (boczna Konopnickiej) oraz działkę rolną 13 a w granicy Sanok-Stroże, cena do uzgodnienia, tel. 463-08-07.

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 50-60 m², preferowane II piętro, w Sanoku, tel. (0602) 47-79-36.
- ★ Mieszkanie do 40 m², w Sanoku, tel. 464-44-66.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w bloku, tel. (0506) 33-12-90 lub 464-85-07.
- ★ Mieszkanie 2,3-pokojowe w Sanoku, tel. (0691) 87-72-66 lub (0606) 49-36-56.
- ★ Gospodarstwo rolne wraz z budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, tel. (0502) 26-00-38 lub (0502) 31-79-38.

Zamienię

- ★ Mieszkanie komunalne 30 m² – na większe, może być zadłużone lub do remontu, tel. 464-35-58 lub (0693) 72-41-25.
- ★ Mieszkanie kwaterunkowe 50 m² (2 pokoje plus kuchnia), w centrum Sanoka – na mniejsze, tel. (0603) 63-54-70.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 43 m², płatne z góry za uzgodniony okres wynajmu (lub dla osób uczących się), tel. 463-67-45.

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (plus kuchnia, łazienka), estetyczne, wszystkie media na własnych licznikach, tel. 463-76-15 lub 463-35-22.
- ★ Mieszkanie 42 m², w domu prywatnym, tel. 463-36-96 lub (0608) 61-01-35.
- ★ Mieszkanie 36 m², (pokój, kuchnia, łazienka), umeblowane, stan idealny, w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-47-18.
- ★ Mieszkanie 51 m², w bloku (dla rodziny), tel. 464-11-27.
- ★ Małą umeblowaną kawalerkę, przy ul. Wolnej, tel. 463-51-15.
- ★ Mieszkanie 60 m² i 24 m² w Sanoku, tel. 466-69-51.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 48 m² (II piętro), 2-pokojowe, przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-17-76 lub (0605) 35-64-47.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany, 90 m² (częściowo umeblowany), przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.

- ★ Halę 200 m², wysokość 3,6 m, wszystkie media, co, zaplecze sanitarno-biurowe, w Sanoku, tel. (0507) 77-65-66.
- ★ Halę 200 m² plus plac, w Sanoku przy ul. Okulickiego 10, tel. 463-68-92 (po 14.00) lub (0692) 24-75-30.
- ★ Lokal 30 m², na dowolną działalność, w Sanoku przy ul. Ogrodowej 42 a (róg Prugara Kettinga), tel. 465-05-53 (do 15.00).
- ★ Dwa lokale biurowe 72 m² (dwa pomieszczenia) i 75 m² (trzy pomieszczenia), centrum Sanoka, przy ul. plac św. Michała 3, I piętro, wszystkie media, tel. 463-28-77 (po 16.00).

- ★ Atrakcyjny lokal 50 m², na gabinety lub biura, w centrum Sanoka, tel. (0600) 90-75-03.
- ★ Lokal 60 m², przy ul. Kościuszki, tel. (0601) 94-49-58.
- ★ Lokal 60 m², na działalność usługową, tel. (0606) 62-46-94.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie mieszkania 2-pokojowego lub kawalerki w Sanoku, tel. (0505) 94-75-49.
- ★ Małżeństwo poszukuje mieszkania 2-pokojowego w Sanoku, tel. (0503) 17-50-45.
- ★ Lokal do 30 m², na działalność handlową, w centrum Sanoka, tel. 439-51-74.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata seicento S (1999), 899 cm³, przeb. 62 tys. km, kolor granatowy metalik, centralny zamek, autoalarm, bezwypadkowy, garażowany, opony zimowe, cena 14.000 zł, tel. (0603) 67-04-92 lub 464-14-62 (po 17.00).
- ★ Opla astrę combi (XII 1998), 1.4, 16V ecotec, przeb. 101 tys. km, ABS, wspomaganie, hak, immobiliser, tel. (0501) 44-31-64.

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

„SOSENKI” znowu ZAPRASZAJĄ

tel. 0602 324 090

- ★ VW golf III 1.4 (1996), kolor bordo metalic, tel. (0600) 26-67-28.
- ★ Forda fiestę 1.25 Zetec (1998), klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, alufelgi, cena 16.700 zł, tel. 463-56-72.
- ★ Fiata seicento 900 (1999), przeb. 28.500 km, stan idealny, cena 15.300 zł, tel. 463-56-72.
- ★ Poloneza caro 1.9 GLD (1995), immobiliser, alarm, blokada zmiany biegów, trzecie światło stop, hak holowniczy z homologacją, opony letnie (nowe) na alufelgach, opony zimowe na obręczach stalowych, garażowany, serwisowany, pierwszy właściciel, cena ok. 8.000 zł, tel. (0605) 20-56-71.
- ★ Ciągnik SAM-15 plus przyczepka, tel. (0609) 76-88-79.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Maszyny stolarskie oryginalne oraz akordeon Weltmajster 48 basów, tel. 464-44-28.
- ★ Pilnie, z powodu wyjazdu, nowy sprzęt fryzjerski, tel. 464-72-92 lub (0503) 36-82-62.
- ★ Lady chłodnicze, 2 sztuki, zamrażarkę oraz regały sklepowe, tanio, tel. (0609) 57-03-30.
- ★ Bramę garażową, metalową, uchylną, z furtką (nową), szer. 300 cm, wys. 280 cm, faktura Vat, tel. (0501) 62-45-05.
- ★ Żeberka żeliwne 92 szt., używane, tanio, tel. (0501) 62-45-05.

Firma produkcyjno-usługowa zatrudni inżyniera-mechanika z biegłą znajomością języka angielskiego.
Mile widziana znajomość j. niemieckiego.
Oferuje się dobre warunki płacowe.
Kontakt: 465-23-68 lub 465-23-36

Zakład kamieniarski poleca:
– nagrobki – 2.200 zł,
– grobowce – 3.500 zł.
Ilość sztuk po cenach promocyjnych ograniczona.
tel. 466-12-57,
kom. 0696 284 522

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Docieplenia budynków, siding
tel. 0605 269 807, 464-91-02

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Pewne przejazdy do Anglii
tel. 0508 628 193

„SOSENKI” znowu ZAPRASZAJĄ
tel. 0602 324 090

DRZWI Z DREWNA
– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Europejski Fundusz Leasingowy
LEASING - uproszczone procedury, najszybsza i najłatwiejsza a zarazem jedna z tańszych form finansowania zakupów inwestycyjnych (środki trwałe).
46 42 266, 46 42 268

ABACUS
KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE
P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

NAPĘDY DO WSZYSTKICH TYPÓW BRAM
FIRM: **MARANTEC, NICE**
PILOTY STEROWANIA AKCESORIA
CENY PRODUCENTA JUŻ OD:
828zł/szt netto + VAT
DROMA
SYSTEMY BRAM I ROLET
SANOK, UL. PRZEMYSKA 24B INFOLINIA:
TEL/FAX: 0 13 46 54 226 0 801 340 054

KOMPUTERY to robimy najlepiej!
SUPER PROMOCJA!
Athlon XP 2500+, ASUS K400, 256 MB DDR K400, HDD 120GB (7200), NAGRYWARKA, DVD, Fx5200128MB TV OUT, Monitor LG FLATRON 17" fdd, klawiatura, myszka 1 xscroll, głośniki 150W, drukarka EPSON GRATIS!
2.990
AGENDA 2000 SALONY FIRMOWE: www.agenda2000.pl
SANOK, ul. Kościuski 31, tel. 46 45 075
SANOK, ul. Podgórze 8 (WIR) tel. 46 42 925

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
– AMICA		
– FAGOR		
– ARISTON		

PROMOCJE DO 20%

Sprzedam - cd.

★ Używane organy elektryczne typu „Hammond” z dwoma manualami, tel. 463-67-73 (po 15.00).
★ Szczenięta rodowodowe czarny terier rosyjski, doskonale pochodzenie, tel. 436-61-76 lub (0608) 00-78-92.
★ Płyty drogowe 1,00 x 3,00 m, drzwi metalowe 2 szt. (2,20 x 3,00 m, 4,00 x 5,90 m), tel. (0608) 65-89-10.
★ Stroje krakowskie, dziecięce, tel. 463-20-90.

PRACA

Zatrudnię

★ Firma „Ciarko” zatrudni elektryka z uprawnieniami do 6 kW i pomiarami. Podania proszę składać w firmie „Ciarko”, przy ul. Okulickiego 10, Sanok.
★ Au Pair, praca i nauka, tel. 463-50-72.
★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, teraz bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.
★ Szewczi, mile widziane osoby z grupą inwalidzką, „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.

★ Firma Odzieżowa w Zagórz zatrudni brygadzystę, szwaczki, prasowaczkę, wymagane doświadczenie w zawodzie, tel. 462-34-20 lub (0604) 97-33-71.
★ Dziewczyny w wieku do 25 lat w charakterze kelnerek w night clubie, kontakt osobisty Pizzeria „O.K”, ul. Mickiewicza 29 w godz. od 18.00 do 20.00.

Poszukuję pracy

★ Osoba z doświadczeniem podejmie pracę w księgowości względnie jako ekspedientka w dowolnej branży, tel. 464-44-21.

Korepetycje

★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12, (0603) 03-51-50.
★ Chemia, tel. (0503) 37-22-73.

Biuro projektowe „ID-PROJEKT”

Projektowanie budowlane i nadzór inwestorski inwestycji

38-540 Zagórz tel. kom. 0506 358 619
ul. Asnyka 3

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

ROLOWANE • SEGMENTOWE BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITIERY
MARKIZY
KRATY
PLISY
NAPĘDY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Paweł Olszewski
– leczenie zachowawcze dorosłych i dzieci,
– protetyka.
Sanok, ul. Jagiellońska 23, tel. 464-43-04

Specjalistyczna praktyka lekarska
lek. med. Paweł Gorczyński chirurg
Sanok, ul. Kochanowskiego 27 (w budynku Banku Spółdzielczego)
tel. 0502 037 375
przyjmuje w czwartki od godz. 16.30 do 18.00

Firma Odzieżowa w Zagórz „BEA”

ul. Kopernika 9, tel. 462-34-20
szyje usługowo konfekcję damską w godz. od 8.00 do 15.00.

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

JAROLA F.H. „JASAN”

S-ok, ul. Stapińskiego 2
OBRABIARKI DO DREWNA tel. 463-13-10 w. 50

Sprzedaj maszyny do obróbki drewna i produkcji mebli

Foto Galeria

Sanok ul. 3 Maja 10 - Deptak
Czynne : 8.00 - 17.00 tel. 46 444 55

PROMOCJA

RENCIŚCI • EMERYCI • DZIECI
MŁODZIEŻ SZKOLNA - RABAT 10%
Grupy od 10 osób dodatkowo 10%

KOMPLETNY ZESTAW ZDJĘĆ

DO PASZPORTU, DOWODU, PRAWA JAZDY
6 LUB 8 SZTUK W CENIE 4
Wybór z 4 ujęć. Możliwość retuszu

Najlepsza jakość w 1 minutę

NOWY WYMIAR REKLAMY

ZNAKI LITERY 3D PRZESTRZENNE

PROJEKTY PLANISZ GRATIS
CENY PROMOCYJNE

PLANSZKI REKLAMOWE

solus

Uwaga zmiana siedziby firmy - nowy adres:
Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Tras Okna

Nowoczesne okna PCW, Drewno, Aluminium.
Wyjątkowo niskie ceny!!!
Aż do 41% rabatu.
Czas promocji ograniczony.

Adres: Biuro Handlowe Tras Okna
ul. Żydowska (z tyłu Hali Targowej)
tel./fax 464-11-68, kom. 0501 756 821

PROPAGANDA

agencja reklamy

ZIELONE ŚWIATŁO DLA FAJNYCH POMYSŁÓW

Sanok, ul. Lipińskiego 82, tel. (013) 46 44 867

KOMPLETNE KAMPAKIE REKLAMOWE
PLANSZE / LITERY PRZESTRZENNE / BANERY
KATALOGI / ULOTKI / WIZYTÓWKI / NAKLEJKI
GADŻETY REKLAMOWE / STRONY WWW

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

- ☐ kable, przewody
- ☐ gniazda i wyłączniki
- ☐ złącza kablowe i licznikowe,
- ☐ telefony, domofony i videodomofony
- ☐ odgromówka
- ☐ silniki i osprzęt automatyki
- ☐ oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

F.H.U. POLBUD

SANOK, ul. Okulickiego 25 (dawna baza BEEF-SAN)
tel. 464-74-75, 0693 129 278

OFERUJE:

- kostkę brukową **BRUK-BET**
- bloczki **SIPOREX**
- cement

Wstęp, zobacz !!!
po bardzo atrakcyjnej cenie

ATOMIC ROSSIGNOL DYNASTAR

WYPRZEDAŻ!

ATRAKCYJNE CENY NART I ODZIEŻY

ALTI SPORT - Sanok, ul. Lipińskiego 248
(obok nowej stacji paliw - PETROSAN)
tel. 464-48-61

Szybki serwis nart i snowboardów

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

UPUSTY DO 30%

Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Walentynkowe sms-y

Uwaga Pary Wielkiego Finału!

data: 14 lutego
godzina: 16.16

... wtedy to padnie jedno pytanie -
odpowiedź prześlijcie sms-em osobno na numer 7037 o treści RB lot

cztery najszybsze pary wygrają romantyczny lot zakochanych balonem Tytan

Fundator lotu **selena**

Radio BIESZCZADY

Rzeszów 99,4 FM, Podkarpacie 104,9 FM, Podkarpacie 89,5 FM, Bieszczady 106,5 FM

Sygnaty Czytelników

O butli gazowej cd.

W „TS” nr 5 jedna z czytelniczek sygnalizowała problem dotyczący nabicia turystycznej butli gazowej. Jej mąż – **Piotr Wołoszczak** – postanowił osobiście uściślić wypowiedź żony. – *Opisane zdarzenie miało miejsce na stacji Eko-San-Gaz przy ul. Okulickiego. Pracownik wyjaśniał, że nie świadczą takich usług, bo przepisy zabraniają, tymczasem sam widziałem jak przede mną taką butlę nabijali policjantom. (ponoć spoza Sanoka – przyp. aut.) To co to za przepisy? Jednym wolno, a innym nie? – pyta zdenerwowany Czytelnik. Poprosiliśmy właściciela stacji o wyjaśnienie. – Według nowych przepisów, na żadnej stacji Auto-Gaz nie wolno nabijać takich butli, ponieważ stacje takie nie są do tego przystosowane. Jak już informowaliśmy tego pana, najbliższa, gdzie mają odpowiedni sprzęt do wykonywania takiej usługi, jest w Turaszówce lub w Rzeszowie. Ponadto nie sądzę, żeby któryś z moich pracowników nabijał taką butlę komukolwiek. Przynajmniej nic mi o tym nie wiadomo.* (kaha)

I co z tym chlebem?

W TS nr 5 zamieściliśmy sygnał czytelniczki dotyczący problemów z kupieniem połówki chleba w sklepie Żabka przy ul. Kochanowskiego. Okazało się, że jest to mały sklep samoobsługowy, nie ma więc możliwości stworzenia tam osobnego stoiska, gdzie można byłoby kroić chleb. – *Przepisy sanitarne mówią, że w takich sklepach pieczywo musi być pakowane. Poza tym w asortymencie jest taki wybór pieczywa, że nie ma potrzeby krojenia bochenka, skoro obok leży mniejszy, są też pakowane kromki i bułki. Jeśli zaś chodzi o produkty nabiałowe, sklep zaopatrywany jest centralnie, stąd nie posiadamy śmietany sanockiej, ale mamy trzy rodzaje tego produktu innej firmy, które są równie dobre. Oprócz śmietany i jogurtów na półkach są niemal wszystkie inne produkty OSM Sanok jak mleko, sery, twarożki, topione itp. Ekspedientka zawsze informuje klientów o aktualnej ofercie sklepu. Jeśli pojawiają się jakiegokolwiek wątpliwości to wystarczy zapytać, a na pewno uzyska się wyczerpującą informację – wyjaśnia ajentka sklepu.* (kaha)

Sypią bez pamięci

Jeden z Czytelników uważa, że w Sanoku nawet przy bardzo dobrych warunkach pogodowych „bez pamięci” posypuje się piaskiem chodniki i miejsca wokół przystanków. – *Kiedy jest zupełnie sucho i nie ma odwilży, nie ma chyba sensu posypywać wszędzie piaskiem. Proszę zobaczyć, co się dzieje w sklepach czy na klatkach schodowych. Po pierwsze to marnotrawstwo, a po drugie problem na wiosnę. Kto to będzie sprzątał? Kiedyś zapytałem ludzi, którzy posypywali chodnik, po co to robią, skoro jest zupełnie sucho. Usłyszałem, że tak sobie życzy inspektor nadzoru. Nie wiem czy to prawda, ale jeśli tak, to jest to głupota.*

Druga uwaga Czytelnika dotyczyła komunikacji. Jego zdaniem przy okazji wielkich i masowych imprez, takich jak np. występ Krzysztofa Krawczyka podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizatorzy powinni pomyśleć o dodatkowych kursach MKS. – *Po koncercie przyszedłem na przystanek koło SDH. Chciałem wrócić do domu „piątką” o godz. 21.05. Niestety, był taki tłum, że nie udało mi się wsiąść. Zostało pewnie z pięćdziesiąt osób. Dlatego uważam, że przy okazji takich imprez powinny być zapewnione dodatkowe kursy – stwierdza mężczyzna.* (j)

Jeśli na chodniku dojdzie do wypadku, np. ktoś złamie nogę, osoba odpowiedzialna za utrzymanie chodnika ponosi odpowiedzialność cywilną. Ostatnio mamy coraz więcej tego typu roszczeń. Skarżący argumentują, że ulegli wypadkowi, gdyż nawierzchnia była śliska. Dlatego firmy starają się przestrzegać swoich obowiązków, posypując nawierzchnię piaskiem, czasem może nawet dmuchając na zimne. Również nasz inspektor z Urzędu Miasta sprawdza, czy obiekty są należycie utrzymane – wyjaśnia **Zdzisław Kołodziejczyk**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

TO I OWO

Udany debiut

„Gdzie słyszysz śpiew, tam wchodzisz, tam dobre serca mają, źli ludzie, wierzą mi, Ci nigdy nie śpiewają” (J.W.Goethe) – takie motto przyświecało koncertowi noworocznemu, który odbył się (26 stycznia) w Szkole Podstawowej w Niebieszczechach.



O oprawę wizualną koncertu oraz poczęstunek zadbał rodzice pod kierunkiem **Barbary Sokół**. Przy herbatce i ciasteczku dzielono się wrażeniami, wymieniano doświadczenia, prowadzono też bardziej luźne rozmowy.

W roli organizatorów wystąpili **Barbara Sokół** i **Tomasz Rudy**, założyciele – działającego w szkole od pół roku – Ogniska Muzycznego, którego członkowie po raz pierwszy zaprezentowali się przed tak liczną publicznością. Młodzi wykonawcy – mimo debiutanckiej tremy – spisali się znakomicie. Wykonane przez: **Marka Izdebskiego, Dawida Józefka, Pawła Kądziołkę, Eryka Klimkowskiego, Piotra Koczenia, Andrzeja i Wojciecha Pałysa, Damiana i Pawła Sokola, Łukasza Wacha** oraz **Przemysława Wala**

utwory muzyki klasycznej, rozrywkowej, a także kolędy zyskały duży aplauz widzów. Słów uznania dla debiutantów nie szczędził również uczestniczący w koncercie jako zaproszony gość **Ryszard Rudy**, nauczyciel i dyrektor Ogniska Muzycznego w Sanoku. Bardzo podobał się także występ akordeonisty **Miłosza Macha**, ucznia **Andrzeja Smolika**. Słowa uznania należą się również paniom: **B. Klimkowskiej, K. Maczuzak, B. Pałys, S. Muszyńskiej** oraz **H. Koczerze**.

oprac. /jot/

Z receptą na wieczną młodość

Miłośnicy poetyckich nastrojów ponownie spotkali się (30 stycznia) w Gimnazjum nr 1. Tym razem reprezentowały ich aż trzy pokolenia: dziadkowie, rodzice oraz mniej lub bardziej wyrosnięte dzieci i wnuki.



Zgodnie z tradycją wieczorków poetyckich wśród uczestników rozlosowano drobne upominki – tym razem były to m.in. konfitury babuni, recepty na wieczną młodość, **Karmelkowy wiersz Adama Asnyka** i **karmelki dziadunia** – które sprawiły obdarowanym wiele radości.

Spotkanie *Ech, ta młodzieży! Ach, ci dorodzi!* nieprzypadkowo zorganizowano tuż po Dniu Babci i Dziadka. Organizatorzy chcieli po pierwsze rozbić monopol przedszkolaków na to święto, po drugie zaś – uczynić z niego przyczynek do głębszej refleksji nad upływającym czasem.

Wyłuskane poetyckie perełki skłaniały do zadumy nad samym sobą, nad bliskimi i naszym stosunkiem do nich, pozwalały też na żartobliwy ton w sprawach przywar, o które niemiłosiernie w każdym wieku. Oprócz poezji i własnych prze-

myśleń wykorzystano również refleksje o „dzisiejszej młodzieży”, jakimi podzielił się członek Klubu Seniora z ODK **Puchatek**. Spotkanie poprowadziła – wraz z uczniami – **Mieczysława Gaździk**, która przedstawiła szereg powodów, dla których warto być seniorem, promując przy okazji ciekawy zbiór opowiadań **Balsam dla duszy seniora**. Zaprezentowane zaś przez uczniów fragmenty książki **Brzechwa dla dorosłych** pozwoliły pośmiać się serdecznie z samych siebie.

Grażyna Bartkowska

DRZWI

Wewnętrzne firmy **CENTURION R**

Zewnętrzne firmy **GERDA**

Ceny producenta

Wyprzedaż drzwi wewnętrznych

w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

Zarząd Powiatu Sanockiego

informuje,

o wywieszeniu przez 21 dni (od 5 do 26 lutego 2004 r.) w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36 wykazu nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu, stanowiącej garaż nr 8 o pow. użytkowej 54 m² w budynku usytuowanym w Olchowcach, po byłej jednostce wojskowej.
Szczegółowe informacje – tel. 465-76-12.

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót w zakresie: wycięcia, cięcia skracającego-odmładzającego oraz cięcia formującego-korygującego drzew na terenie osiedli SSM w Sanoku.

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od 13 lutego 2004 r. w godz. 8.00-15.00 w cenie 10 zł. Płatne w kasie SSM.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „roboty w zakresie” należy składać w sekretariacie SSM do 24 lutego 2004 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi 25 lutego 2004 r. o godz. 10.00 w ZGZM Sanok, ul. Traugutta 9.

Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić do kasy SSM lub przelewem na konto SSM PKO BP Oddział Sanok Nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 do 24 lutego 2004 r. do godz. 14.00.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

fax: (013) 46-22-062, 46-22-079, 46-22-149 wew. 65

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż budynku mieszkalno-usługowego położonego w miejscowości Średnie Wielkie 12.

Przetarg odbędzie się 26 lutego 2004 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:

• budynek wolnostojący o pow. mieszkalnej: 66,71 m² (w tym: 2 pokoje, kuchnia, 2 korytarze, spiżarnia i łazienka) + pow. użytkowa: 105,71 m² (w tym: 2 pom. użytkowe, pom. gospodarcze, szatnia, WC, hol i wiatrołap) + 2 budynki gospodarcze wolnostojące o pow. 38,04 m² i 18,47 m²,

• cena wywoławcza: 56.422,00 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta dwadzieścia dwa),

• budynek mieszkalno-usługowy położony jest na dwóch działkach o łącznej pow. 0,1077 ha, budynki gospodarcze zlokalizowane są na działce sąsiedniej o pow. 0,1518 ha, razem: 0,2595 ha.

Wadium w wysokości 5.650,00 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, do 23 lutego 2004 r. Z zasadami przetargu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 38.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

1 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 12,00/m².

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,00/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na II piętrze wynosi: 208,80 zł (słownie: dwieście osiem złotych 80/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 278,40 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt osiem złotych 40/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 25 lutego 2004 r. Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 26 lutego 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 24 i 25 lutego 2004 r. w godz. 8.00-14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Lekka atletyka

Trzy srebra

W Mielcu z udziałem ok. 300 zawodników z 13 klubów odbyły się Halowe Mistrzostwa Okręgu młodzików. W zawodach tych reprezentanci Komunalnych zdobyli 3 srebrne medale.

Na średnim stopniu podium stanęła Ewa Malik (bieg na 60 m) oraz w skoku wzwyż Kamila Białek i Grzegorz Pomykała. Ponadto w tych zawodach niezłe czasy uzyskali zawodnicy, którzy ze względu na kategorię wiekową mistrzostw, startowali poza konkursem. Tymi zmaganiem podopieczni Ryszarda Długosza zakończyli sezon halowy.

Wyniki:

Halowe Mistrzostwa Okręgu młodzików

Kobiety: 60 m: 2. Malik (8,57 sek.); skok w dal: 4. Justyna Kaczmarczyk (4,57 m), 9. Iga Krysa (3,98-rek. życ.), 10. Anita Wyrzykowska (3,95); skok wzwyż: 2. Białek (155 cm), 6. Kramarczyk (140). Mężczyźni: skok w dal: 11. Pomykała (4,62); skok wzwyż: 2. Pomykała (155).

Poza konkursem:

Kobiety: skok w dal: Anna Dobosz (4,99-rek. życ.); 300 m: Arleta Sokołowska (50,93-rek. życ), Ewelina Tutak (51,44-rek. życ), Krystyna Michalska (56,29). Mężczyźni: 60 m przez płotki: Łukasz Lech (9,21-rek. życ).

Piłka nożna

Orlicy najlepsi

W Krośnie rozegrano Halowy Turniej w Piłce Nożnej Orlików (zawodników urodzonych w 1992 r.). W zawodach tych bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli młodzi piłkarze sanockiej Stali.

Trzeba przyznać, że turniej ten był niezwykle prestiżowy dla młodych piłkarzy, gdyż miał on na celu wyłonienie kadry OZPN Krosno.

W meczach grupowych Stalowcy gładko pokonali kolejno Krośniankę 3-0 i Naftę Jedlicze 3-1. W finale przeciwnikiem podopiecznych Kazimierza Pastuszaka był zespół Rafinerii Jasto. Ostatecznie, po zaciętym spotkaniu nasi piłkarze zwyciężyli 1-0 i tym samym wygrali całe zawody. W Krośniu Stal grała w następującym składzie: Jakub Adamski – Bartłomiej Gołda, Jakub Kokoć, Hubert Chorążak, Maciej Maślany, Piotr Milczanowski, Bartłomiej Pitera, Krystian Sobolak, Jakub Kowalski. Opiekun: Kazimierz Pastuszak.

KRZYŻÓWKA NR 7

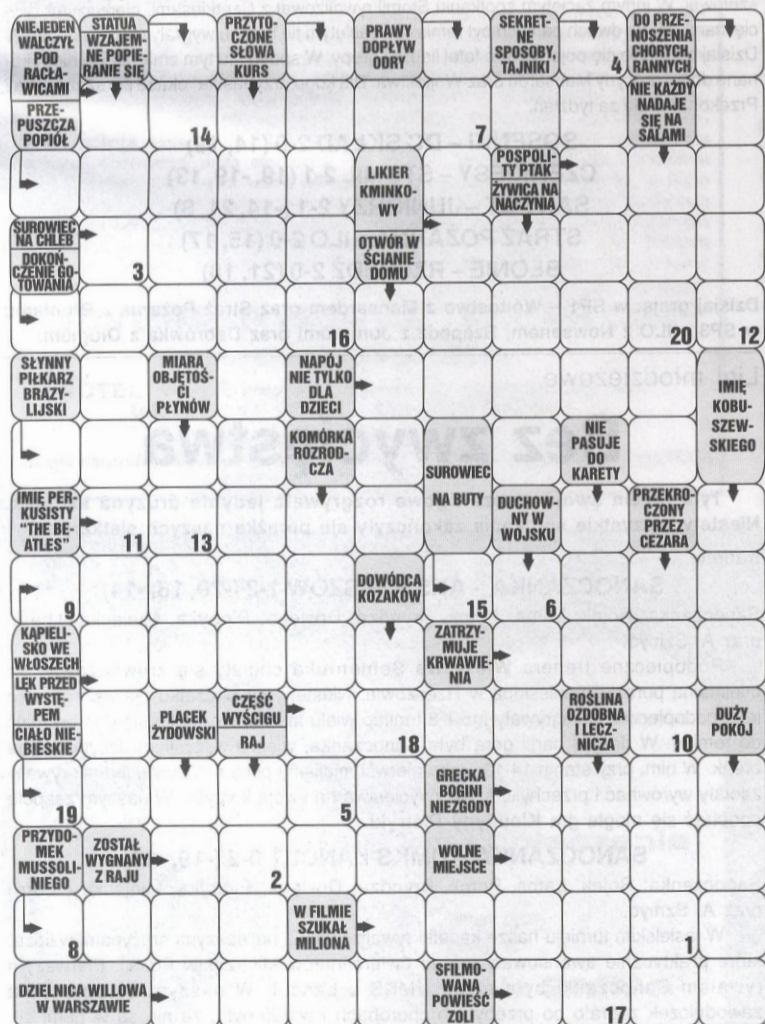
Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 5:

JAKA MAKA TAKI CHLEB

1. Wanda Kot, ul. Kościuszki 34/11, 2. Grzegorz Drozd, Odrzechowa 238, 3. Daniel Rolnik, ul. Płowiecka 44.

Plebiscyt

Pozostało trzy tygodnie

Przypominamy, że ostatni kupon na „Złotą Dziesiątkę 2003” zamieścimy w numerze, który ukaże się w piątek 27 lutego. Pamiętajcie, że kupony przyjmować będziemy do 3 marca. Ogłoszenie wyników nastąpi najprawdopodobniej 9 marca. W głosowaniu wezmą udział tylko kupony wycięte z gazety.

Piłka nożna

Rozpoczynają sparingi

Niestety, nie doszedł do skutku planowany na ubiegłą sobotę kontrolny mecz z Czuwajem Przemyśl. W tej sytuacji pierwszym sparingpartnerem naszych piłkarzy będzie inna przemyska drużyna – Polonia, z którą zmierzmy się już jutro o godz. 11.00 na stadionie przy ul. Stróżowskiej.

Stalowcy mieli w planie wyjazd na obóz do Frysztaka, jednak ostatecznie nie doszedł on do skutku. – Doszliśmy do wniosku, że niemal w identyczny sposób będziemy mogli przygotować się na własnych obiektach, stąd zrezygnowaliśmy z wyjazdu – wyjaśnia prezes Stali Józef Konieczny.

W zespole na razie nie ma żadnych wzmocnień, ale niewykluczone, że w meczach kontrolnych trener Ryszard Federkiewicz będzie sprawdzał umiejętności kilku nowych piłkarzy.

TERMINARZ SPARINGÓW STALI HERB SANOK

14.02. STAL HERB SANOK – POLONIA PRZEMYŚL
18.02. GLINIK GORLICE – STAL HERB SANOK
21.02. RESOVIA – STAL HERB SANOK
25.02. KROŚNIANKA – STAL HERB SANOK
28.02. STAL HERB SANOK – UNIA TARNÓW
3.03. RZEMIEŚLNIAK PILZNO – STAL HERB SANOK
6.03. STAL HERB SANOK – IZOLATOR BOGUCHWAŁA

„Trójka” najlepsza

W Szkole Podstawowej nr 1 odbyły się towarzyskie zawody w halowej piłce nożnej. Uczestniczyły w nich wszystkie nasze „podstawówki” oraz drużyna orlików sanockiej Stali. W zmaganiach tych triumfowała „trójka”, która kolejno pokonała: SP2 4-1, SP4 4-1, SP1 2-1 i drużynę Stali 6-2. Drugie miejsce wywalczyła SP1, natomiast trzecie – SP4. Skład SP3: Mateusz Oleniacz, Mateusz Warchol, Tomasz Florek, Bartosz Sieradzki, Jakub Ząbkiewicz, Maciej Izdebski, Mateusz Kuzio. Opiekunem drużyny był Kazimierz Pastuszak.

Sport szkolny

Łyżwiarstwo szybkie, Gimnazjada, finał wojewódzki

Na Torsanie rozegrano wojewódzki finał w łyżwiarstwie szybkim w kategorii gimnazjów. Zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców nasze miasto reprezentowały wszystkie szkoły. Wśród kobiet najlepszymi łyżwiarkami okazały się uczennice G3 w Dębicy, natomiast wśród gimnazjalistów bezkonkurencyjną okazała się drużyna G4 w Sanoku.

Wyniki:

Kobiety: 1. G3 Dębica, 2. G4 Sanok (Barbara Kobylakiewicz, Magdalena Kilar, Justyna Kramarczyk, Joanna Pruchnik), 3. G2 Sanok (Magdalena Szwałik, Jowita Majda, Katarzyna Knott, Iwona Kucharska), 6. G3 Sanok (Małgorzata Świder, Iwona Wójcik, Monika Chęć, Karolina Nanaszko), 7. G1 Sanok (Paulina Kusiak, Sylwia Pomykała, Sylwia Gębuś, Karolina Wojnarowska); Mężczyźni: 1. G1 Sanok (Marcin Biały, Marcin Wołoszyn, Bartosz Vogel, Marek Strzyżowski), 2. G2 Sanok (Marcin Mazur, Mateusz Wilusz, Mateusz Solon, Damian Ciepły), 4. G1 Sanok (Maciej Pietryka, Damian Graczyk, Maciej Czech, Bartosz Kłodowski), 7. G3 Sanok (Emil Berling, Sebastian Grzyb, Rafat Kurkarewicz, Wojciech Kikta).

Koszykówka, Igrzyska Młodzieży Szkolnej, zawody miejskie

W sali SP3 rozegrano miejskie zawody w koszykówce chłopców. Drużyny rywalizowały systemem każdy z każdym. Do zawodów powiatowych awansowały trzy najlepsze zespoły.

Wyniki: SP4 – SP 2 12-16, SP4 – SP3 7-15, SP1 – SP3 14-20, SP1 – SP2 28-10, SP4 – SP1 2-9, SP2 – SP1 10-20. Tabela: 1. SP3, 2. SP1, 3. SP2, 4. SP4.

Wiadomości sportowe redaguje
GRZEGORZ MICHALEWSKI

DZIESIĄTKA 2003

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Imię i nazwisko:

Adres:

Automobilizm – Robert Borowy, Ciężary – Ryszard Kasprzak, Paweł Dorotniak, Piotr Gierut, Futbol – Maciej Kuzicki, Marek Węgrzyn, Piotr Łuczka, Hokej – Arkadiusz Burnat, Piotr Ciepły, Robert Kostecki, Karate – Waldemar Wiszyński, Paweł Górniak, Kolarstwo – Szymon Chmielewski, Maciej Wydra, Lekka atletyka – Edmund Kramarz, Dorota Garbaczewska, Łukasz Lech, Michał Futyma, Łyżwiarstwo szybkie – Katarzyna Wójcicka-Trzebnia, Witold Mazur, Robert Kustra, Bartłomiej Haduch, Piotr Bluj, Daniel Załączkowski, Grzegorz Binowski, Jakub Wancienko, Short-track – Barbara Kobylakiewicz, Siatkówka – Katarzyna Bury, Natalia Śmietana, Tenis – Eugeniusz Czerepaniak, Żeglarstwo – Witold Paryżak



„Harry Potter i Zakon Feniksa” PROMOCJA

-10%

Od 14.02.2004 w punktach „RUCH”

w cenie 44.10 zł

V tom bestsellerowej powieści
„Harry Potter i Zakon Feniksa”
do nabycia we wszystkich kioskach „RUCH”-u

oraz w Salonach Prasowych

Rzeszów, ul. Asnyka 5
Rzeszów, ul. Zygmuntowska 10
Rzeszów, ul. Podwisłocze 6/4

Łańcut, ul. Paderewskiego
Jarosław, ul. Poniatowskiego 45
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
Sanok, ul. Rynek
Krosno, ul. Pużaka
Mielec, ul. Niepodległości 9
Stalowa Wola, ul. Okulickiego - Hala Targowa
Tarnobrzeg, ul. Moniuszki

BRAMY
DROMA
SYSTEMY BRAM I ROLET
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

HOKEJ

Będą walkowery?

Zaplanowane na ubiegły wtorek i środę (10 i 11 lutego) zaległe mecze w lidze hokeja pomiędzy KH Sanok i MMKS-em Nowy Targ nie odbyły się. Nowotarżanie poinformowali władze sanockiego klubu, że nie przyjadą do grodu Grzegorza. W tej sytuacji WGiD PZHL najprawdopodobniej orzeknie walkowery na korzyść naszej drużyny.

Gramy z Bardejovem

Przygotowujący się do rozgrywek play-off hokeiści KH Sanok rozgrywają dwa mecze kontrolne z wiceliderem słowackiej II ligi – zespołem HC 96 Bardejov. Pierwsze spotkanie odbyło się wczoraj o godz. 18.00 (wynik podamy w następnym numerze), natomiast mecz rewanżowy rozegrany zostanie w Sanoku w najbliższą środę (18 lutego) o godz. 17.00.

Powalczyć o czwórkę

– **mówi Jerzy Hućko, trener juniorów młodszych MKH przed rozpoczynającą się w Sosnowcu Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży.**

– **W najbliższy wtorek meczem z Krynica inaugurujemy zmagania w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Z jakimi aspiracjami udajecie się do Sosnowca?**

– Chcielibyśmy wyjść z grupy i awansować do najlepszej czwórki, ale zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to takie proste. Musimy jednak pamiętać, że zagramy z mocnymi rywalami i będziemy najmłodszą drużyną turnieju. Dla moich zawodników to pierwszy start na tak poważnych zawodach.

– **Z kim będziecie rywalizowali w rozgrywkach grupowych?**
– W pierwszym meczu, który rozegramy we wtorek, naszym przeciwnikiem będzie zespół KTH KM MOSiR Krynica, dzień później zmierzmy się z TKH Toruń, a w czwartek z MMKS-em Podhale Nowy Targ.

– **Jak ocenilibyście swoich grupowych rywali?**
– Podhale jest raczej poza naszym zasięgiem. Z kolei torunianie są wielką niewiadomą, jednak nie powinniśmy mieć problemów z pokonaniem tej drużyny. Wszystko więc na to wskazuje, że pojedynek z Krynica zadecyduje o tym, kto zajmie drugie, premiowane awansem, miejsce.

– **Czy szykują się jakieś wzmocnienia zespołu?**

– Tak. Z SMS-u Sosnowiec dołączyła do nas trójka naszych wychowanków: obrońca Kamil Smyczyński i napastnicy Adrian Maciejko i Bartosz Sobczyk. Będą to niewątpliwie spore wzmocnienia dla drużyny.

– **Kto zatem będzie liderem drużyny?**

– Adrian Maciejko, Marcin Biały i Mateusz Mołoń, którzy w przeszłości strzelali mnóstwo bramek. Pozostali zawodnicy nie są stabsi, więc liczę na dobrą grę całego zespołu. Dużo będzie zależało również od dyspozycji bramkarza Dawida Łukasza.

Skład MKH na OOM w Sosnowcu: bramkarze: **Dawid Łukaszek, Maciej Ambicki, Łukasz Gładysz**; obrońcy: **Piotr Krzanowski, Kamil Smyczyński, Bartosz Vogel, Krystian Maślak, Marcin Wołoszczak, Damian Wojtas, Łukasz Królicki**; napastnicy: **Damian Sobkowicz, Rafał Solon, Marek Polański, Adrian Maciejko, Bartosz Sobczyk, Maciej Padiasek, Mateusz Mołoń, Kamil Rudnicki, Michał Ambicki, Marcin Biały, Paweł Wojtas, Damian Drwięga**. Trener: **Jerzy Hućko**. Kierownik drużyny: **Józef Kornecki**.

W ubiegły piątek została podpisana umowa między Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym w Sanoku a Młodzieżowym Klubem Hokejowym o sponsorowaniu drużyn młodzieżowych MKH w roku kalendarzowym 2004.

MKH ma sponsora

Równocześnie w tym samym dniu zarząd banku zobowiązał się do współfinansowania, w znacznym stopniu, udziału drużyny juniorów młodszych w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która w tym roku odbędzie się w Sosnowcu. Przypomnijmy, że zawody te są jednocześnie Mistrzostwami Polski w tej kategorii wiekowej.

– **Współpraca z PBS-em niewątpliwie w znacznym stopniu umożliwi prawidłowy i stabilny rozwój naszej młodzieży – mówi prezes MKH Bogdan Terlecki. – Plany na przyszły sezon są bardziej ambitne, gdyż zamierzamy zgłosić do rozgrywek także zespół młodzików.** Podpisana umowa nie jest czymś nowym we współpracy PBS z MKH, gdyż bank ten wspomagał klub praktycznie od chwili jego powstania.

– **Mówiąc o sponsorach MKH – kontynuuje Terlecki – nie sposób także pominąć przedsiębiorstwa Connex PKS oddział w Sanoku, dzięki któremu nasze drużyny młodzieżowe mają zabezpieczony transport na wszystkie mecze ligowe, a także turnieje towarzyskie w kraju i za granicą.**

Istnieje szansa, że w kwietniu zespół juniorów weźmie udział w mocno obsadzonym turnieju na Łotwie, w którym swój udział zapowiedziały m.in. drużyny z Rosji i krajów skandynawskich.

Łyżwiarstwo szybkie

Kustra i Bluj na mistrzostwa

Z dziewięcioma medalami powrócili nasi młodzi panczeniści z Mistrzostw Polski juniorów i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży juniorów młodszych. Pierwotnie zawody te miały być rozegrane w Tomaszowie Mazowieckim, jednak fatalne warunki atmosferyczne sprawiły, że przeniesiono je na warszawski tor Stegny.

Z naszych najlepiej wypadł **Robert Kustra**, który na dystansie 3000 m wywalczył srebrny medal. Być może kolekcja medalowa Kustry byłaby większa, jednak panczenista Górnika i **Piotr Bluj** ze Zrywu nie startowali w drugim dniu zawodów – udali się na obóz do Berlina, gdzie będą przygotowywać się do Mistrzostw świata juniorów, które w przyszły weekend odbędą się w amerykańskim Roseville. Z kolei Bluj najlepiej wypadł także



Robert Kustra.

w biegu na 3 km, gdzie zajął 5. miejsce.

Ponadto trzykrotnie na najniższym stopniu podium stawał **Daniel Załączkowski** z Górnika (na 500 m i w wieloboju oraz w biegu grupowym wspólnie ze swoim kolegą klubowym **Damianem Sobolakiem** i **Jakubem Wancienko** ze Zrywu). Bliski medalu na 1500 m był **Załączkowski**, jednak do „brązu” ostatecznie zabrakło mu 1,4 sek. Z kolei z naszych juniorów młodszych najlepiej wypadł



Piotr Bluj.

Bartłomiej Haduch z Górnika, który zdobył także trzy brązowe medale: na 3000 m, 1500 m oraz w wieloboju.

Wyniki:

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Juniorzy młodsi: 500 m: 1. **Kamila Danaj** (45,12 – Pilica Tomaszów Mazowiecki), 7. **Magdalena Koźma** (47,50), 16. **Kinga Jagieła** (50,97 – obie Górniki); 1500 m: 1. Danaj (2:21,22), 5. **Koźma** (2:29,82), 12. **Jagieła** (2:39,13); 1000 m: 1. Danaj (1:32,01), 7. **Koźma** (1:37,58), 12. **Jagieła** (1:40,53); 3000 m: 1. Danaj (5:08,05), 9. **Jagieła** (5:37,44), 10. **Koźma** (5:38,23); wielobój: 1. Danaj (189,530), 6. **Koźma** (202,600), 13. **Jagieła** (210,510). Biegi grupowe: 1. Województwo mazowieckie (4:28,0), 5. Podkarpacie (4:35,0 – **Koźma**, **Jagieła** (obie Górniki), **Magdalena Nieznańska** (Zryw));

Juniorzy młodsi: 500 m: 1. **Tomasz Budz** (SNPTT Zakopane – 41,13), 8. **Haduch** (42,44), 12. **Grzegorz Binowski** (43,60), 15. **Piotr Sobczak** (44,42 – wszyscy Górniki); 3000 m: 1. **Roman Krzeptowski** (4:33,41 – AZS Zakopane), 3. **Haduch** (4:44,59), 11. **Binowski** (5:02,14), 18. **Sobczak** (5:24,55); 1500 m: 1. **Rafał Białkowski** (2:10,94 – Pilica Tomaszów Mazowiecki), 3. **Haduch** (2:12,38), 11. **Binowski** (2:18,68) 16. **Sobczak** (2:22,24); 5000 m: 1. **Białkowski** (8:43,94), 10. **Haduch** (9:23,73), 16. **Binowski** (9:41,31); wielobój: 1. **Krzeptowski** (183,180), 3. **Haduch** (190,370), 14. **Binowski** (198,310). Biegi grupowe: 1. Łódź (5:21,7), 4. Podkarpacie (5:28,5 – **Haduch**, **Sobczak**, **Binowski**);

Mistrzostwa Polski juniorów

Juniorzy: 500 m: 1. **Konrad Niedźwiecki** (38,34 – AZS Zakopane), 3. **Załączkowski** (39,42 – Górniki), 7. **Bluj** (40,87), 13. **Wancienko** (42,14 – obaj Zryw), 17. **Kustra** (42,62), 20. **Sobolak** (43,54 – obaj Górniki); 3000 m: 1. **Niedźwiecki** (4:19,90), 2. **Kustra** (4:24,01), 5. **Bluj** (4:30,83), 7. **Załączkowski** (4:37,56), 16. **Sobolak** (4:55,80), 17. **Wancienko** (4:56,01); 1500 m: 1. **Piotr Puszkarski** (2:05,40 – RKS Marymont Warszawa), 4. **Załączkowski** (2:11,80), 10. **Wancienko** (2:15,0), 16. **Sobolak** (2:19,10); 5000 m: 1. **Dariusz Stanuch** (8:03,51 – AZS Zakopane), 6. **Załączkowski** (8:09,89), 8. **Wancienko** (8:31,13), 13. **Sobolak** (9:11,12); wielobój: 1. **Artur Waś** (176,110 – RKS Marymont Warszawa), 3. **Załączkowski** (178,600), 10. **Wancienko** (187,580), 13. **Sobolak** (194,310). Biegi grupowe: 1. Mazowsze I (4:55,7), 3. Podkarpacie (5:07,8 – **Załączkowski**, **Sobolak**, **Wancienko**).

Jutro i w niedzielę na Błoniach rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski młodzików „Srebrna łyżwa”. Sobotnie zawody rozpoczyna się o godz. 16.00, natomiast niedzielne o 10.00.

W dniach od 16 do 29 lutego br. basen kąpielowy będzie czynny od 10.00 do 18.00.

W tym okresie ceny biletów dla dzieci i młodzieży – 3 zł.

Stronę opracował **GRZEGORZ MICHALEWSKI**

Short track

Basia na pudle

W Białymstoku rozegrano finały Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych oraz kolejną edycję Pucharu Polski. Po raz kolejny świetnie wystartowali reprezentanci ELCOM-u MOSiR.

W OZR-ach swoją klasę potwierdziły **Barbara Kobylakiewicz** i **Magdalena Szwałik**, poprawiając przy okazji swoje życiówki na 1000 m. Z kolei w kategorii junior A, na dystansie połowę krótszym, pierwszą klasę sportową uzyskał **Michał Golik**.

W pucharze rewelacyjnie zaprezentowała się młodziczka **B. Kobylakiewicz**, która w rywalizacji z najlepszymi seniorkami w kraju zdołała zająć medalowe miejsce.

Dzisiaj i jutro w Sosnowcu odbędzie się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w short tracku. Nasze miasto na tych zawodach reprezentować będą: **Sylwia Nowak**, **M. Golik**, **Grzegorz Golik**, **Damian Gałązka** i **Piotr Buczek**.

Wyniki:

Ogólnopolskie Zawody Rankingowe

Kobiety: Junior C: 1000 m: 2. **B. Kobylakiewicz**, 3. **Szwałik**; 500 m: 2. **B. Kobylakiewicz**, 3. **Szwałik**; wielobój: 2. **B. Kobylakiewicz**, 3. **Szwałik**. Junior B: 1000 m: 7. **Nowak**; 500 m: 11. **Nowak**; wielobój: 9. **Nowak**.

Mężczyźni: Junior B: 1000 m: 9. **M. Golik**, 10. **Buczek**, 11. **Gałązka**; 500 m: 5. **M. Golik**, 8. **Gałązka**, 11. **Buczek**; wielobój: 9. **M. Golik**, 11. **Buczek** i **Gałązka**.

Junior A: 1000 m: 9. **Grzegorz Golik**, 10. **Rafał Filipowicz**; 500 m: 7. **G. Golik**, 8. **Filipowicz**; wielobój: 9. **G. Golik**, 10. **Filipowicz**.

Puchar Polski

Kobiety: 1500 m: 10. **B. Kobylakiewicz**, 11. **Szwałik**, 16. **Nowak**; 500 m: 3. **B. Kobylakiewicz**, 6. **Szwałik**, 12. **Nowak**; wielobój: 5. **B. Kobylakiewicz**, 9. **Szwałik**, 15. **Nowak**. **Mężczyźni:** 1500 m: 15. **G. Golik**, 16. **Gałązka**, 18. **Buczek**; 500 m: 15. **M. Golik**, 16. **Buczek**, 17. **Gałązka**, 21. **G. Golik**; wielobój: 17. **Gałązka**, 18. **Buczek**, 19. **G. Golik**, 22. **M. Golik**.

SIATKÓWKA

Liga sanocka

Stary mistrz lepszy

Powoli poznajemy drużyny, które w zmaganiach ligi sanockiej rywalizować będą o najwyższe laury.

Siatkarze San Fotu wykorzystali okazję do zapewnienia sobie awansu do baraży. Wprawdzie w pojedynku z Juniorami przegrali po pierwszym secie, jednak w dwóch kolejnych okazali się lepsi od ekipy Juniorów. Zwycięstwo nad Juniorami było prezentem imiennym dla szefowej. W innym zacięciu spotkaniu Stomil rywalizował z Czerkiesami, pierwszymi zwycięzcami ligi. Po dwóch partiach był remis i po zacięciu tie breaku wygrały Czerkiesy 15-13. Dzisiaj odbędzie się pojedynek o fotel lidera I grupy. W spotkaniu tym zmierzą się niepokonane dotąd drużyny Mansardu oraz Wójtostwa. Dla kogo „trzynastka” okaże się szczęśliwa? Przekonamy się za tydzień.

SOSENKI – DC SKŁAD 2-0 (14, 19)

CZERKIESY – STOMIL 2-1 (19, -19, 13)

SAN FOT – JUNIORZY 2-1 (-14, 21, 8)

STRAŻ POŻARNA – ILO 2-0 (15, 17)

BŁONIE – RZEPEDŹ 2-0 (21, 18)

Dzisiaj grają: w SP1 – Wójtostwo z Mansardem oraz Straż Pożarna z Błoniami; w SP3 – ILO z Nowsanem, Rzepedź z Juniorami oraz Dąbrówka z Długiem.

Ligi młodzieżowe

Bez zwycięstwa

Tym razem swoje mecze ligowe rozgrywała jedynie drużyna kadetek. Niestety, wszystkie spotkania zakończyły się porażką naszych siatkarek.

Kadetki

SANOCZANKA – AKS RZESZÓW 1-2 (-20, 18, -14)

Sanoczanka: **Rojek**, **Latoś**, **Potok**, **Bryndza**, **Drwięga**, **Pietryka**, **Mielecka** (libero) oraz **A. Szmyd**.

Podopieczne trenera **Wiesława Semeniuka** chciały się zrewanżować za minimalną porażkę poniesioną w Rzeszowie. Niestety, na początku pierwszego seta jego podopieczne przegrały już 1-8 i mimo wielu starań, nie udało się doprowadzić do remisu. W drugiej partii górą była Sanoczanka, więc o wszystkim decydował tie break. W nim, przy stanie 14-13, jako pierwsi mieliśmy piłkę meczową, jednak rywalki zdołały wyrównać i przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W naszym zespole podobać się mogła gra **Klaudyny Pietryki**.

SANOCZANKA – UMKS ŁAŃCUT 0-2 (-19, -19)

Sanoczanka: **Rojek**, **Latoś**, **Potok**, **Bryndza**, **Drwięga**, **Pietryka**, **Mielecka** (libero) oraz **A. Szmyd**.

W jasielskim turnieju nasze kadetki rywalizowały z najlepszymi drużynami w lidze, które praktycznie awansowały już do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. Pierwszym rywalem Sanoczanki była ekipa UMKS-u Łañcut. W naszym zespole kilka zawodniczek zagrało po przebytych chorobach i widać było, że nie są w pełni sił. Wprawdzie braki te starały się nadrobić ambicją, jednak na tak doświadczony zespół jak UMKS, było to stanowczo za mało.

SANOCZANKA – STAL MIELEC 0-2 (-18, -18)

Sanoczanka: **Rojek**, **Latoś**, **Potok**, **Bryndza**, **A. Szmyd**, **Pietryka**, **Mielecka** (libero) oraz **Drwięga**, **Karolczuk**, **Fedczak**.

W drugim pojedynku rywalizowaliśmy z mielecką Stalą i tutaj również przewaga rywali nie podlegała żadnej dyskusji. W tej sytuacji trener **Semeniuk** dał szansę gry rezerwowym. Meczem ze Stalą nasze kadetki zakończyły sezon ligowy. W stawce 13 drużyn ekipa Sanoczanki zajęła wysokie 4. miejsce. Wyżej w tabeli uplasowały się jedynie UMKS Łañcut, Stal Mielec i AKS Rzeszów.